Nr. 121. Niedziela, 29 Maja 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia noszoną być ma po ś. p. Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięciu Leopoldzie żałoba dworska, począwszy od soboty, dnia 28 maja b. r. przez dni szesnaście z następującą odmianą:

przez pierwszych ośm dni, począwszy od 28 maja aż do 4 czerwca włącznie cięžka, a przez następnych dni ośm, od 5 do 12 czerwca włącznie lekka.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. starszego komisarza dr. Stanisława Nowosieleckiego z Przemyśla do Krakowa; c. k. komisarzy powiatowych: Jana Veltzego ze Stryja do Zaleszczyk, Kazimierza Władysława Grabowskiego z Zaleszczyk do Nadwórnej, Konstantego Des Logesa z Nadwórnej do Lwowa; c. k koncepistów Namiestnictwa: Henryka Adelsburg Ettmayera z Bochni do Przemyśla, Zygmunta Karasińskiego z Liska do Bóbrki, Bolesława Hellera z Żydaczowa do Rawy, Adolfa Piaseckiego z Dąbrowej do Buczacza, Adama Mirskiego z Mościsk do Limanowej, wreszcie praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: dr. Zygmunta Padlewskiego z Nowego Sącza do Bochni, Hilarego Hoszowskiego z Sokala do Żydaczowa, dr. Augusta Cyfrowicza ze Lwowa do Nowego Targu, Edmunda Jurystowskiego z Kołomyi do Tarnopola i Adama Kryspina Słomskiego ze Lwowa do Dąbrowej.

P. Minister handlu zamianował kontrolorów pocztowych Jana Hankę w Brodach na dworcu i Juliana Luszczeckiego w Tarnowie na dworcu zarządcami pocztowymi w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 maja.

W exposé finansowem do preliminarza budżetu na r. 1898, zapowiedziano, jak wiadomo, że Rząd widzi się zmuszonym szereg przewidzianych na r. 1898 wydatków powstrzymać aż do czasu, w którym budżet będzie załatwiony w sposób parlamentarny, lub też nawet zupełnie wydatków tych się wyrzec. Chociaż zaś sprawą tą w publicystyce już niejednokrotnie się zajmowano, zdaje się, jak gdyby szerokie koła ludności nie wyrobiły sobie dotychczas należytego poglądu na doniosłość i znaczenie tej smutnej konieczności. Nie będzie może zatem od rzeczy sprawę tę poddać dokładniejszemu omówieniu.

Przyczyną, która skłoniła Rząd do zaniechania rozmaitych wydatków, jest jak wiadomo okoliczność, że z powodu sporów narodowościowych parlament stał się niezdolnym do pracy a w skutek tego niepodobna było także uzyskać do tego czasu zgody Rady państwa na preliminarz państwowy i na budżet inwestycyjny. Rząd zatem, jeśli nie chciał przekroczyć naznaczonych mu przez konstytucyę granic, nie mógł przystąpić do wydania renty inwestycyjnej, — a z tego powodu brak mu też dzisiaj pokrycia w kwocie około 24·7 milionów zł., które miałoby być otrzymane właśnie przez wypuszczenie pożyczki inwestycyjnej.

Jakkolwiek zaś budżet austryacki w skutek ostrożnego i ścisłego preliminowania dochodów posiada niezawodnie znaczną elastyczność, to jednak nie ulega dla nikogo wątpliwości, że pokrycie tak znacznej kwoty ze spodziewanych przewyżek, bez uciekania się do kredytu państwowego, jest rzeczą niemożliwą. Gdyby nawet zaryzykowano próbę w tym kierunku, mogłaby ona niezawodnie wstrząsnąć bardzo silnie finansami państwowymi i spowodować ponowne wystąpienie deficytu.

Gdyby się jednak nawet przyjęło, — do czego zresztą nie ma żadnej podstawy — że dochody Państwa w r. 1898 tak szczególnie się ukształtują, iż zdołają pokryć ów wydatek 24·7 mili. zł., który miał być pokryty przez wydanie renty inwestycyjnej, a nadto zdołają pokryć nieuniknione nawet przy najdokładniejszem budżetowaniu coroczne przekroczenia kredytów i nadprogramowe wydatki, — to i wówczas, na wszelki sposób administracya państwowa mogłaby być jeszcze narażoną na niebezpieczeństwo, iż wypłaty państwowe musiałyby utknąć, ponieważ terminy wypłaty wielkich kuponów nie schodzą się z terminami wpłat do kas państwowych.

Jest to zatem rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Administracya skarbowa, świadoma doniosłego obowiązku swego utrzymania równowagi w budżecie, cofa się przed podwyższeniem normalnego budżetu o wspomnianą kwotę 24·7 mili. zł. i że zdecydowała się raczej na cichie dla niej zarządzenie zaniechania rozmaitych wydatków. Jestto zaś na razie tylko zarządzenie prowizoryczne t. j. obowiązujące do chwili ustawodawczego zatwierdzenia budżetu, — gdyby jednak do końca tego roku nie powiodło się tej parlamentarnej aprobaty budżetu uzyskać, owe skreślenia rozmaitych pozycyj musiałyby się stać definitywnemi. A ogólna suma skreślonych tych pozycyj wynosi razem około 21·7 mili., tak, że zawsze jeszcze znaczna kwota 3 mili. zł. ma być pokryta z bieżących dochodów.

Co się tyczy zaś wyboru wydatków, które miały być zaniechane, Rząd postępował przy tem z największą objektywnością — gdyż akcya ta nie ma być żadną polityczną akcyą represyjną, lecz jest jedynie zarządzeniem natury technicznej, budżetowej, będącem konsekwencyą zastoju w pracy parlamentarnej. Ponieważ zaś znaczna część pozycyj kredytowych budżetu austryackiego polega częścią na zobowiązaniach z tytułu ustawy a częścią na zobowiązaniach z tytułu umowy, od których Państwo żadną miarą uchylić się nie może, rzecz więc naturalna, iż skreślenia musiały być przedsięwzięte na tych pozycyach, które nie są bezwarunkowo nieuniknionemi lub niezbędnemi się odwlec a zatem na inwestycyach o znaczeniu kulturnem, do których przeprowadzenia Państwo ma co najwięcej zobowiązanie tylko moralne. Ażeby jednak otrzymać potrzebną sumę skreśleń z budżetu, trzeba było także w budżecie administracyjnym wziąć na uwagę powstrzymanie rozmaitych wydatków. Rząd starał się przy tem unikać tego, aby jeden i ten sam etat doznał zbyt wielkich uszczerbków, rozdzielił zatem skreślone pozycye proporcyonalnie na wszystkie etaty. Przy tem naturalnie nie dało się uniknąć, że n. p. etat Ministerstwa spraw wewnętrznych (mianowicie zwłaszcza tytuł: „Drogi wodne i lądowe") oraz etat Ministerstwa kolei żelaznych (mianowicie tytuły: „Budowa kolei państwowych" i „udział w uzyskaniu kapitałów na budowę kolei prywatnych") musiały dostarczyć stosunkowo w znaczniejszej mierze skreślonych pozycyj niż inne etaty, ponieważ w zakresie obu tych etatów zamierzone były pod względem finansowym wielkie akcye, których powstrzymanie dało się przeprowadzić bez trudności. Nie dało się niestety jednak także uniknąć, że również wydatki Państwa na cele kultury i sztuki musiały ulegnąć odpowiedniej redukcyi.

Poniżej podajemy przegląd ważniejszych pozycyj, które Rząd zamierzył usunąć, zwłaszcza o ile one tyczą się naszego kraju:

W etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych pozycye: Most na rzece pogranicznej Zbrucz 16.200 złr.; gościniec Busk-Toporów 10.000 zł.; dodatek państwowy do budowy drogi Majdan-Stany-Rozwadów 5.000 zł.; rekonstrukcya drogi Knihinicze-Żurawno 13.000 zł.; prace nad regulacyą Dunajca 20.000 zł.; Sanu 27.600 zł.; Dnie-

---

37

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy).

Bertold zbladł, bo domyślił się, co owe pudło w sobie zawierało. Był to relikwiarz, w którym mieściły się szczątki doczesne św. Pirmina, założyciela klasztoru w Reichenau.

Widok relikwiarza, mnichów i świec płonących oddziałał tak potężnie na wierne serca biesiadników, iż odjął im mowę. Wszyscy powstali z ław, żegnając się nabożnie.

— Ponieważ ani skargi, zaniesione do tronu, ani klątwa Ojca Świętego nie zdołały zwrócić Waszych Szlachetności z drogi grzechu śmiertelnego — mówił mnich do Bertolda i Ulryka z Godesheimu — przeto objawił się św. Pirmin we śnie naszemu czcigodnemu opatowi i wskazał mu drogę do waszych serc zatwardziałych. Oddajcie świętemu dobra klasztorne, które trzymacie bezprawnie, jeżeli nie chcecie się na drugim świecie spotkać z jego gniewem.

Bertold stał z głową opuszczoną. Z ludźmi, choćby z samym papieżem, mógł walczyć, ale krzywdzić świętego zabraniała mu jego żywa wiara. Co począć, jak wyjść z tego niespodziewanego położenia?... Zabranych klasztorowi reichenauskiemu zamków nie mógł oddać bez zgody rady królewskiej, a lękał się zemsty św. Pirmina.

Pierwszy Ulryk z Godesheimu ochłonął z wrażenia.

— Mówicie, że św. Pirmin przychodzi po swoją własność? — odezwał się. — Po jaką własność? Święty Pirmin, jako mąż bogobojny, gardził dobrami tej ziemi i wam, następcom swoim, przykazał surowo dochowywać ślubu ubóstwa. Święty Pirmin, radując się widokiem oblicza Boga Ojca, nie pożąda zamków, siół i lasów. Nędzarzem on był z dobrej woli i żywił się tem, co mu pobożność wiernych przynosiła do pustelni. To nie święty Pirmin upomina się o swoją własność, bo własności żadnej nie posiadał, lecz wasze chciwe gardła, coby chciały pochłonąć wszystką ziemię rzeszy, łakną naszych dóbr.

Mnich podniósłszy świecę do góry, zawołał głośno:

— Bądź przeklęty, bądź....

Ale szybko przerwał mu palatyn.

Doskoczywszy do niego z zaciśniętą pięścią, krzyknął:

— Milcz, głupcze, bo każę ci zuchwały ozór wyrwać z gęby. Ty mnie będziesz wyklinał, ty, marny mnichu? Czy nie wiesz, że Ulryka z Godesheimu wyklął sam biskup rzymski? Takich, jak ja, nie wyklinają takie gnidy, jak ty. Precz mi z oczu, łbie golony, jeżli ci twoje gnaty miłe!

Mnich, widząc nad sobą podniesioną pięść i twarz dziką, cofnął się przerażony. Ludzie owego czasu nie grozili podaremnie.

— Ulri... — wyrzekł Bertold półgłosem, chwytając przyjaciela za rękę — to poświęcona głowa....

Ale palatyn odepchnął go z gniewem.

— Takich głów poświęconych włóczą się setki za dworem króla i żebrzą o dobra koronne — wołał zapienionemi ustami. — Poświęcono im głowę, ale nie żebra. Pobożność naszych przodków oddała w ich ręce chciwe połowę cesarstwa, a im ciągle mało. Władzy im się jeszcze zachciewa, rządów, panowania! Pierwszy lepszy zdechlak, niezdolny do noszenia zbroi i oręża, przyodziawszy się w suknie mnicha, stawia się ponad rycerstwo, ponad króla nawet. Pracujcie na ziemię, jak przystało mężom, na polu bitwy, a łaska króla nie odmówi wam zasłużonej nagrody. Wynoście się natychmiast z tem pudłem!

Zbrojni mężowie spoglądali po sobie zgorszeni. Ten i ów z rycerzów słyszał o bezbożności Ulryka z Godesheimu, żaden jednak z nich nie wystawiał sobie, by prawowierny katolik mógł zionąć taką nienawiścią do braci zakonnych. Wielu z pomiędzy nich nie szanowało po za murami klasztorów mnichów — ludzi, nienoszących miecza, zajętych pracą niewiast — ale wszyscy uznawali w nich pośredników między ziemią a niebem.

— *Godeshass!* — odezwał się ktoś. — Nieprzyjaciel Boga....

Przezwisko to, które rzucano mu często w twarz, jako obelgę, podrażniło palatyna jeszcze więcej.

— Cicho tam, wy, których rzeczą słuchać, gdy przemawia doradca korony! — krzyknął. — Czy wiecie, do czego dążą te gałgany z Reichenau? Chcą zerwać z pomazanej głowy naszego króla koronę przodków i cisnąć ją, jak podłe, rozbite naczynie, pod stopy biskupa rzymskiego; chcą zmienić rzeszę niemiecką w lenno Lateranu i uczynić z nas, rycerzów, podnóżki mnichów. Może wam tęskno za obroża Rzymu, starganą przez waszych przodków!?

Pomiędzy gośćmi Bertolda była większa część Franków. Tych zdziwiła groźba, którą po raz pierwszy słyszeli.

Oni, potomkowie zwycięzców Rzymu, mieliby znów pójść w niewolę pysznego miasta? Oni, filary rzeszy, mieliby się ukorzyć przed obcym władcą, oni, wojownicy — przed mnichem?

— Prawdą-ż to, co mówicie, panie palatynie? — zapytał jeden z kmieci.

— Mówi do was przyjaciel króla, który zna lepiej od was położenie rzeszy — odpowiedział Ulryk z Godesheimu.

— Niech żyje król Henryk! — huknęli rycerze i kmiecie frankońscy.

I groźne spojrzenia poszły w stronę mnichów.

— Za szczerą modlitwę wynagrodzimy was obficie — mówił ten sam kmieć, który zwrócił się z zapytaniem do palatyna — za żywot świątobliwy będziemy was czcili, ale dołków pod naszym królem nie kopcie, jeżli chcecie dokonać dni spokojnych w klasztorach reichenauskich

— Za bramę z nimi!

— Wyrzucić tych sprzedawczyków!

Mnichy skupili się dokoła relikwiarza, jak stado spłoszonych owiec. Biskup i opat przypatrywali się w milczeniu scenie gorszącej, jeden bowiem i drugi prowadzili ustawiczną wojnę z opatem reichenauskim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stru 28.000 złr.; zakupno parowego bagaru dla Wisły 10.000 zł.; prace nad regulacyą Pruta 35.500 zł.; budowa gmachu urzędowego dla starostwa w Krakowie 28.000 zł.

W etacie Ministerstwa wyznań i oświaty: konserwacye i restauracye dawnych pomników architektury i sztuki 8.000 zł.; fundusz religijny w Galicyi 15.000 zł.; fundusz na wykształcenie sił nauczycielskich dla szkół wyższych 4.500 zł.

W etacie Ministerstwa skarbu wiele pozycyj ogólnych, jak n. p. 90.600 zł. ze zwykłego budżetu straży skarbowej, 100.000 ze zwyczajnego kredytu urzędów podatkowych, 13.000 z płac i dodatków aktywalnych urzędników i sług i t. d. Podobnie w etacie Ministerstwa handlu n. p. pozycya 450.000 na budowę nowych linij telefonicznych, 150.000 zł. na budowę nowych przewodów telegraficznych i poczt pneumatycznych i t. d.

W etacie Ministerstwa kolei żelaznych, prócz wielu pozycyj ogólnych na rekonstrukcye, zmiany, ulepszenia, także pozycye na budowę kolei: Przeworsk-Rozwadów 1,860.000 zł., Chodorów-Podwysokie-, Stryj-Chodorów 1,880.000 zł., udział Państwa w zapewnieniu kapitałów na budowę kolei lokalnych 1,652.000 zł., dalej na rozszerzenie stacyj 200.000 zł., na rozszerzenie stacyj z powodu połączenia z kolejami lokalnemi 350.000 zł., na budowę pomieszkań dla służby i urzędników 500.000 zł., na pomnożenie taborów c. k. kolei państw. 3,407.300 zł.

W etacie Ministerstwa sprawiedliwości prócz pozycyj natury ogólniejszej, także pozycye: budowa budynku sądowego w Gwoździcu 8.000 zł., w Tarnopolu 20.000 zł., Zborowie 10.000 zł., w N. Sączu 30.000 zł. — Wreszcie także w etacie Ministerstwa rolnictwa takie pozycye, jak: subwencye w dziale kultury krajowej 20.000, na chów koni 50.000 zł. i t. d.

Przytoczone pozycye dowodzą wymownie, jak doniosłem będzie oddziaływanie tych skreśleń na ekonomiczne stosunki Państwa w ogóle a i poszczególnych krajów, także i naszego, dalej rozmaitych miast, gmin, nawet jednostek specyalnie. A tylko zastój w pracy parlamentarnej jest powodem, że kredyty te nie mogą wejść w życie, i — gdyby przyczyna ta odpadła, nic nie stałoby na przeszkodzie spożytkowaniu powyższych sum w sposób, interesom ogółu odpowiadający.

Delegacye.

Mowa delegata Augusta Gorayskiego,

wygłoszona w Delegacyi austryackiej dnia 23 b. m. podczas obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Znakomite kierownictwo naszych spraw zagranicznych, którego wyniki JE. P. Minister tak jasno i wyczerpująco w swojem świetnem *exposé* przedstawił, daje nam nietylko uzasadnioną nadzieję, że pokój europejski naruszonym nie będzie, lecz nadto obejmuje w wyższym stylu szerokie widnokręgi potrzeb ekonomicznych, a w szczególności polityki handlowej. Usiłowania te Jego Ekscelencyi powitane będą ogólnem szczerem uznaniem, gdyż obok rozwoju i spieniężenia nie dość wyzyskanych dotąd skarbów wewnętrznych, potęga Państwa na tej drodze najskuteczniej wzmocnioną być może.— Nie da się wszelako zaprzeczyć, że pomimo dotychczasowych braków w powyższym kierunku, Monarchia nasza jest główną podporą pokoju, bo utrzymanie równowagi politycznej bez Austryi nawet pomyśleć się nie da.

O trójprzymierzu, — chociaż skutki jego są dostatecznie stwierdzone — wiele się jeszcze mówi i na wyniki rozmaicie zapatruje; — a jednak ostatecznie, zważywszy wszystkie dane, stanowi ono najsilniejszą dla nas rękojmię bezpieczeństwa na wypadek niespodziewanych zawikłań. Natomiast — a o tem zapominać nie należy — sojusz z Austryą jest również niezbędnie potrzebny dla państwa niemieckiego, chociaż posiada ono warunki znakomitej odporności. Niemcy bowiem, położone między dwoma, odmiennej narodowości potężnemi państwami, mogłyby wkrótce być narażone na zachwianie dobrych stosunków z niebezpiecznymi sąsiadami, gdyby nie zdołały liczyć na Austryę i jej wielką, dzielną i wyborną armię. W tem leży też pewność trwałości przymierza między Austryą i Niemcami.

Możemy przeto spokojnie spoglądać w przyszłość i nabrać przekonania, że pomimo wielkiej i pożałowania godnej zawieruchy wewnętrznej, potęga Państwa na zewnątrz już z tego powodu osłabioną nie będzie, że silna Austrya jest polityczną koniecznością.

Jest jednak jeszcze druga okoliczność, która podnieść powinna znaczenie Monarchii Habsburskiej i nakłada na nią ważne i zaszczytne zadanie do spełnienia. Gdzie wiele narodowości jest ze sobą złączonych, trudno jest wszystkim wymaganiom mięszanego społeczeństwa zadość uczynić i wszystkie zadowolić.

Jego Ces. Mość, najmiłościwszy nasz Monarcha rozwiązał tę trudność, wyrażając wzniosłą Swą wolę, że wszystkie narodowości zostały równouprawnione, używać mogły rodzinnej mowy i cieszyć się swem życiem narodowem.

Ta jedynie sprawiedliwa, przez Najjaśniejszego Pana postanowiona polityka wewnętrzna, winna się stać świetną tradycyą austryacką i dowieść, że w tem Cesarstwie wszystkie narodowości, pomimo swej różnolitości, szczęśliwie z sobą żyć i rozwijać się mogą. To jest drugą podstawą potęgi i żywotności Austryi, ale trzeba przystąpić szczerze i bez uprzedzeń do uchylenia waśni narodowych i wytworzenia zgodnych stosunków; — bo szanowni panowie, nie rzecz sama, lecz wywołana trudnemi okolicznościami ludzka namiętność, stoi tu na zawadzie; przy dobrej woli jednak wyjście jest zawsze możebne.

W poczuciu najgłębszej wdzięczności, my Polacy pragniemy do urzeczywistnienia tej wielkiej myśli Jego Cesarskiej Mości ze wszech sił się przyczyniać i jak przedtem, tak i teraz niewzruszonej wierności naszej dawać dowody pokojową pracą na wewnątrz, a strzeżeniem Państwa na zewnątrz.

Głosować będziemy za budżetem.

Z Warszawy.

(Komisya dla opracowania programu wykładu języka polskiego w średnich i niższych szkołach. — W sprawie odmawiania modlitwy szkolnej. — Politechnika warszawska. — Wyrok na unitów z gubernii siedleckiej.)

Pisma warszawskie dowiadują się, że z rozporządzenia kuratora warszawskiego okręgu naukowego r. t. Ligina, utworzoną została komisya celem opracowania programu wykładów języka polskiego w średnich i niższych zakładach naukowych, oraz wykazu podręczników odpowiednich do nauki tego przedmiotu. Czynności tej komisyi już się rozpoczęły.

Dwie szkoły handlowe warszawskie pp. Rontalera i F. Laskusa otrzymały od inspektora okręgowego szkół handlowych, r. st. Malinina, następującą odezwę w sprawie modlitwy szkolnej:

„Kancelarya generał-gubernatora warszawskiego w myśl polecenia ks. Imeretyńskiego zawiadomiła mnie w dniu 12 maja 1898 r., iż zgodnie z rezolucyą księcia minister skarbu i sekretarz stanu Witte, przedstawił cesarzowi, iż pożądanem jest, aby w zakładach naukowych, podległych ministrowi skarbu, wprowadzono sposób odmawiania modlitwy przed lekcyami i po lekcyach, wskazany w rozkazie najwyższym z dnia 25 czerwca 1897 r., oraz, że w skutek tego cesarz rozkazał przedstawienie powyższe uwzględnić.

O tym rozkazie najwyższym zawiadamiam pana w celu wydania należnych rozporządzeń".

Warsz. Dniew. dowiaduje się, że inspektorem Instytutu politechnicznego w Warszawie mianowany będzie sekretarz rady Uniwersytetu warszawskiego p. Kapustin, a dziekanem wydziału chemii prof. tegoż Uniwersytetu p. Wagner, który wykładać będzie chemię techniczną w nowym zakładzie naukowym.

Sąd okręgowy siedlecki, na kadencyi w Radzyniu rozpatrywał dnia 23 b. m. ponownie sprawę 9 włościan ze wsi Manie, oskarżonych o opór stawiany władzy, gdy podczas zeszłorocznego spisu ludności chciano włościan tej wsi wyznania unickiego zapisać jako prawosławnych.

Sprawa ta właściwie już po raz trzeci przyszła pod orzeczenie sądu; najprzód bowiem oddano pod sąd 31 włościan wsi Manie za zakłócenie spokoju publicznego przy spisie jednodniowym i sąd gminny uznał wszystkich za winnych i skazał każdego z nich na 2 miesiące aresztu policyjnego.

Skazani odwołali się z apelacyą do zjazdu sędziów pokoju w Białej, a tam uznano, że oskarżonych postawić należy pod zarzutem oporu przeciwko rozporządzeniom władzy, że przeto sprawa kwalifikuje się do sądów ogólnych.

Po takiej decyzyi zjazdu, sędzia śledczy przeprowadził dochodzenie, następnie zaś sformułowano akt oskarżenia, na którego zasadzie, z pośród 31 włościan, oskarżonych i skazanych pierwotnie, pociągnięto do odpowiedzialności już tylko 9.

Prokurator domagał się sądzenia sprawy przy drzwiach zamkniętych. Obrońcy prosili o jawność obrad ze względu, iż sprawa ta była już dwukrotnie rozpatrywana przy drzwiach otwartych w sądzie gminnym i w sądzie zjazdowym oraz powoływali się na to, iż treść sprawy nie jest tego rodzaju, by musiała się toczyć przy drzwiach zamkniętych. Sąd po naradzie orzekł, iż ze względu na istotę czynu i warunki miejscowe sprawa winna być roztrząsana przy drzwiach zamkniętych. W myśl tej decyzyi jedynie wyrok ogłoszono publicznie.

Wyrok wypadł dość łagodnie. Wszystkich uznano niewinnymi oporu władzy, a tylko czterech skazano na czterotygodniowy areszt policyjny za zakłócenie spokoju publicznego.

KRONIKA

Lwów, 28 maja.

Kalendarz Jubileuszowy.

28 Maja:

Rok 1872. O godzinie 3 rano umiera w Wiedniu Najd. Arcyksiężna Zofia, nieodżałowanej pamięci Matka Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Najj. Cesarza Franciszka Józefa I. Ciężki ten cios, który ugodził kochające serce synowskie Najj. Pana, łagodziło szczere, gorące i lojalne współczucie ludów całej Monarchii, którego dowody nieprzerwanem pasmem cisnęły się do stopni kirem żałoby okrytego Tronu.

29 Maja:

Rok 1857. Podróż Najj. Państwa po ziemi węgierskiej, przerywa bolesny wypadek. Młodziuchna Arcyksiężniczka Zofia, szczęście, radość i nadzieja Ich Cesarskich Mości, umiera po krótkich cierpieniach na odrę na budzińskim zamku.

Rok 1859. Najj. Pan udaje się do Swej armii, stojącej we Włoszech.

Rok 1869. Dwór wiedeński i stolica Państwa ogląda rzadkiego gościa. Izmael, wice-król Egiptu przybywa do Wiednia, aby osobiście zaprosić Najj. Pana na uroczystość otwarcia kanału Suezkiego.

Rok 1895. Najj. Pan udaje się do Lincu, na uroczystość otwarcia krajowego wyższo-austryackiego Muzeum, gdzie ze strony nader licznie zgromadzonej ludności krajowej, wspaniałego i serdecznego doznaje przyjęcia. Przy tej sposobności zwiedza Monarcha budynek wyższo-austryackiej Kasy oszczędności i wzniesioną na pamiątkę czterdziestoletniego Jubileuszu panowania szkołę ludową i wydziałową Imienia Cesarza Franciszka Józefa I.

---

29)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(*„Złamane serca". — Powieść Andrzeja Theuriet*).

XII.

(Ciąg dalszy).

Czując przymus spowodowany dziwną ich sytuacyą, sam pierwszy mówić zaczął, tłómacząc się, że widzi jej irytacyę z powodu jego obecności, ale, że zapewne nastąpiło nieporozumienie, gdyż pan Divoire zapewniał go, że jego żona pragnie go widzieć....

— Wiem o tem — odrzekła Simona smutnie — i nie czynię panu żadnej wymówki. Nie obwiniam także mego męża, który nie wie, co zaszło między nami, a ja nie mogłam go powiadomić.... Wszystkiego tego powodem jest nasze spotkanie w Charbon!

— Żałuje pani tego? — zapytał z goryczą.

Ona nie odpowiedziała. Tęsknemi oczami utonęła w daleki widok na góry, wybitnie rysujące swoje kontury w czystem powietrzu; na czystym błękicie Charbon uwydatniał swój garb szczytowy i pełne tajemniczości głębie lesiste.

— Uspokój się pani — ciągnął dalej Serraval — na przyszłość będę się starał lepiej dotrzymać danego słowa i potrafię energiczniej oprzeć się zaproszeniom twego męża.

Ona uśmiechnęła się ze zwątpieniem, prawie ironicznie.

— To się pan myli.... Znam lepiej pana Divoire i wiem, że nadto mu chodzi o wpływowe znajomości, żeby chciał przestać widywać się z panem.... Przyprowadził pana tutaj, a mnie niepodobna mu wyznać, dlaczego pragnę unikać pana i dla tego będę musiała przyjmować ciebie.... Czy zechcę lub nie, będę zmuszona....

— Jeżeli pani sądzi, że musisz — rzekł pokornie — to dlaczegoż czynisz to z takim wstrętem?... Czyż moja wina, której dopuściłem się przed dwunastu laty, nigdy mi przebaczoną nie zostanie?

— Pan mnie nie rozumie — odrzekła głosem poważnym — albo nie chcesz mnie rozumieć.... Powtarzam, powtarzam, że dawno już przebaczyłam.... A nawet — gdyż muszę być z panem szczerą — przyznaję nawet, że uczynek pana wydaje mi się dzisiaj mniej naganny, niż dawniej, że moja surowość była nadto sroga.... Na grzeszki podobne, które młodej dziewczynie wydają się nie do darowania, świat cały patrzy bardzo pobłażliwie.... Powinna byłam się zastanowić, że najporządniejszy człowiek bywa narażony na pokusy....

Oczy jej łzami się zwilżyły. Była bardzo wzruszona.

— Ach! ciągnęła dalej, gdyby mi był ktoś lepiej poradził! gdyby zamiast ojca, zaślepionego uprzedzeniami i fantazyą, była przy mnie matka troskliwa, znająca życie, którab y nerwy moje uspokoiła, uspiła moją zranioną dumę i dała poznać jasno, co w mojem sercu się dzieje, nie byłabym na przekorę z innym się związała!... I dla tego właśnie — dodała z rozpaczą — prosiłam, żebyśmy pozostali obcy dla siebie.... Pragnęłam, aby nie obudził się u mnie żal za przeszłością, bo jestem zamężna i chcę mieć spokojne sumienie....

Wzruszenie jej było zaraźliwe. Kochająca i rycerska dusza Jana, która zachowała wrażliwą świeżość z powodu życia pędzonego wśród pracy i osamotnienia, z uniesieniem poddawała się szczerości tych wyznań. Boleśny okrzyk Simony obudził w nim wspaniałomyślne uczucia, czuł się nagle zdolnym do największych poświęceń, aby uspokoić skrupuły i obawy młodej kobiety, tej kobiety, która była jedyną prawdziwą miłością w jego życiu.

— Simono — rzekł serdecznie — nie obawiaj się niczego. Jeżeli wola, silniejsza od naszej własnej, zbliżyła nas do siebie, miej ufność we mnie. Potrafię żyć obok ciebie, szanując twój spokój i sumienie.... Nazwałbym się nadto szczęśliwym, gdybym mógł zostać jedynie i uczciwie twoim przyjacielem tylko... Czy chcesz?

Przybyli na koniec alei do miejsca, gdzie zaczynały się lasy Roc-de-Chère; gęste buki ocieniały ścieżkę. Ławka stała oparta o nagą skałę i Simona usiadła na niej zamyślona, pociągana i przerażona zarazem serdeczną propozycyą Jana.

Czy obowiązek uczciwej kobiety pozwala jej przyjąć przyjaźń człowieka, o którym marzyła dawniej jako o małżonku i który dał jej poznać, co jest pierwsza, gorąca miłość?... Czy wchodząc w kompromis z sumieniem nie igrała z ogniem?... Ale z drugiej strony, ponieważ mąż jej wprowadził Jana do domu, a ona nie mogła wyznać mu wszystkiego, czy nie lepiej będziej liczyć na uczciwość Jana i zakreślić od razu granice ich znajomości?... Zdawało jej się, że tak będzie najroztropniej.... a może głębie lasów Chère i widziany zdala szczyt Charbon, te miejsca pełne wspomnień usposabiały ją serdecznie do ustępstw?...

— Czy chcesz? — powtórzył Jan, zbliżając się nieco.

Podniosła głowę i rzuciła mu nieśmiało mniej surowe spojrzenie.

— Jeżelibym przystała — rzekła walcząc z ostatkami wahania, czy poddasz się pan wszelkim warunkom, które sobie zastrzegę?

— Poddaję się.

— A więc, nigdy nie będziemy mówić o dawnych czasach.... będziemy je uważać za minione, zatarte.... Nasza przyjaźń od dzisiaj liczyć się zacznie....

— Dobrze; — odrzekł z westchnieniem.

— Dalej.... Przyjdziesz pan tutaj tylko na zaproszenie pana Divoire i nigdy nie będziesz się starał bywać w czasie jego nieobecności.

— Przyrzekam.

— Nareszcie.... w dniu, w którym uznam, że niebezpiecznie jest utrzymywać dalej ten stosunek przyjaźni, dam znak..., a pan odjedzie.

— Będę posłuszny.

— Przysięgasz?

— Przysięgam.

— W takim razie — rzekła z błogim uśmiechem — bądźmy przyjaciółmi.

Podała mu rękę, a on ją ścisnął w swoich z takiem uczuciem, jak się ściska dłoń dawno niewidzianego i odnalezionego nagle towarzysza:

— A teraz — rzekła Simona — chodźmy do dzieci....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

30 Maja:

Rok 1851. Car rossyjski Mikołaj. odwiedza w Ołomuńcu Najj. Pana.

Rok 1874. Na nowo zbudowanej pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, ukończono i oddano do użytku „tunel łupkowski". Pierwsza to tego rodzaju budowa, łącząca nasz kraj koronny z Węgrami. Budowa była wykonaną i kierowaną przeważnie przez Polaków.

Rok 1893. Otwarcie nowego szpitala żeńskiego Imienia Maryi Teresy w Wiedniu, dokonane uroczyście w obecności Najj. Pana.

Rok 1894. W Wiedniu odbywają się uroczyste zaślubiny Najd. Arcyksiężniczki Karoliny Maryi Immakulaty z Augustem Leopoldem księciem sasko-kobursko-gotajskim. Oprócz Najj. Pana i Najd. Członków Najw. Domu, brali udział w uroczystościach weselnych i w ceremonii ślubnej w nadwornym kościele parafialnym OO. Augustyanów Jego królewska Mość Franciszek II, król Sycylii i Alfred książę sasko-kobursko-gotajski.

Rok 1897. Z powodu jubileuszu półwiekowego istnienia, odbyła wiedeńska Akademia umiejętności uroczyste posiedzenie, na którem był obecny Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta, wysocy dostojnicy państwowi i ciało dyplomatyczne.

— **Najd Arcyksiążę Leopold Ferdynand,** wyjechał z Przemyśla do Wiednia.

— **Stan zdrowia** JEm. ks. Kardynała Sembratowicza, nie uległ w ciągu ostatnich dwóch dni znaczniejszej zmianie. Dostojny chory jest ciągle bardzo osłabiony i nie opuszcza łoża.

— **Z Kalwaryi zebrzydowskiej** (pow. Wadowice), donoszą nam: W d. 25 b. m. przyszło tu do rozruchów o charakterze antisemickim. Wzburzeni włościanie rzucili się na żydów, przyczem jednego żyda raniono i wybito około 60 szyb w oknach. Wysłany przez starostwo wadowickie urzędnik polityczny z asystencyą 9 żandarmów zdołał przywrócić spokój. Następnego dnia (t. j 26 b. m.) do godziny 6 wieczorem panował spokój niezakłóoony. O tym czasie jednak zaczęli się gromadzić na ulicach miasteczka okoliczni włościanie i przybrali groźną postawę. Żandarmerya wyparła ich z miasta; trwało to cztery godziny a ekscedenci wybili przytem 500 szyb w oknach. Już po za miastem, mianowicie na górze klasztornej, chłopi stawili opór: nacierali na żandarmów, rzucali na nich kamieniami, i obrabowali jednego żyda. Jeden z żandarmów trafiony w pierś kamieniem, wystrzelił i zabił tego, który go ugodził a zranił drugiego, który również rzucał kamieniem. Ranny jest jeszcze prócz tego jeden z ekscedentów. O godz. 1 po północy otrzymał starosta w Wadowicach od delegowanego urzędnika doniesienie o groźnem położeniu, — zażądał zatem asystencyi wojskowej. która też zaraz po 2 godz. w nocy odeszła do Kalwaryi w sile 130 żołnierzy.

Wczoraj o godz. 10 rano przyjechał starosta wraz z prokuratorem i sędzią śledczym do Kalwaryi. Wczoraj też i dzisiejszej nocy panował tam już spokój. Z pośród ekscedentów aresztowano 20. Z pomiędzy żandarmów rannych jest trzech: jeden ciężko, a dwóch lekko od uderzenia kamieniem. Powód bezpośredni rozruchów dotychczas niewyjaśniony.

— **Z okazyi jubileuszu** rządów Najj. Pana ofiarowała gmina wyznaniowa żydowska we Lwowie, na wniosek prezesa rady wyznaniowej, dr. Emila Byka kwotę 30.000 złr. na wybudowanie domu na przytulisko dla starców izraelitów obojga płci.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Karol Nittmann, rodem z Brzeżan, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii.

— **Wybory do Rad powiatowych.** Nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie nadwórniańskim, rozpisane zostały na dnie 1, 4, 4 i 7 lipca b. r., a do Rady powiatowej w powiecie stanisławowskim na dnie 1. 4, 5 i 8 lipca r. b. Obwieszczenia Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu tych wyborów, zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" *Gazety Lwowskiej.*

— **Rada miejska** na wczorajszem popołudnem posiedzeniu, po dłuższej dyskusyi, uchwaliła nadać posadę dyrektora gazowni miejskiej panu Adamowi Teodorowiczowi, dyrektorowi zakładu gazowego miejskiego w Stanisławowie. Dotychczasowego dyrektora gazowni lwowskiej, p. Vossa zamianowała Rada inspektorem gazowni. P. Teodorowiczowi przyznano zarazem 5 lat służby, spędzonej na stanowisku dyrektora w Stanisławowie. Nowo mianowani dyrektor i inspektor pobierać będą po 3000 zł, pensyi rocznej wraz z dodatkami.

— **Krajowa Rada kolejowa.** Na dzień 2 czerwca b. r. zwołał Wydział krajowy na trzecią zwyczajną sesyę krajową Radę kolejową, której między innemi przedłożone zostanie sprawozdanie o obecnym stanie akcyi kraju na polu popierania budowy kolei lokalnych.

— **Festyn Mickiewiczowski,** urządzony staraniem Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej na rzecz budowy domu akademickiego imienia Adama Mickiewicza, który miał odbyć się w pierwszy dzień Zielonych Świąt, odłożony został na dzień 12 czerwca. Rada miejska odstąpiła na ten cel plac powystawowy. Protektorat festynu objął JE. P. Namiestnik hr. Leon Piniński.

— **Stypendyum.** P. Stanisław Niezabitowski nadał z mocy przysługującego mu prawa rozdawnictwa, opróżnione stypendyum z fundacyi im. Ludwiki Niezabitowskiej w kwocie rocznych 210 zł., Stanisławowi Antoniemu Załęskiemu, uczniowi V klasy III gimnazyum w Krakowie.

— **Zarząd Zakładu narodowego im. Ossolińskich** uprasza uprzejmie o przysłanie do zbiorów Zakładu po jednym egzemplarzu wszystkich wydawnictw i druków ulotnych (wierszy, rycin, programów, afiszów i t. d.), pozostających w związku z tegorocznym obchodem jubileuszowym Mickiewicza, gdziekolwiekby one się pojawiły. Egzemplarze uprasza się przysyłać albo wprost do Dyrekcyi Zakładu albo na ręce dr. Czarnika, wicekustosza Zakładu.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: Wydział Tow. „Związek rodzicielski" składa niniejszem znanej firmie „Kauczyński i Oberski" we Lwowie, serdeczne podziękowanie za ofiarowane zabawki dla dzieci w domach opieki Związku rodzicielskiego.

Wydział Towarzystwa ma nadzieję, że i inne firmy lwowskie zechcą łaskawie wesprzeć cele Towarzystwa, zwłaszcza w obecnej porze dla zabaw.

Za wydział Towarzystwa
M. Baranowski.

— **Członkowie komisyi szacunkowej i ich zastępcy.** Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie zamianowało imieniem c. k. Ministerstwa skarbu w myśl §. 179 ustawy z dnia 25 października 1896 roku Dz. u. p. nr. 220 członkami komisyi szacunkowej dla podatku osobisto-dochodowego dla okręgu szacunkowego „miasto Lwów": 1. Dr. Wacława Domaszewskiego, dyrektora Banku krajowego; 2. Michała Gerbera, majstra kominiarskiego; 3. Karola Hruby, właściciela realności; 4. Juliusza Jezierskiego, rewidenta rachunkowego; 5. Teofila Issakowicza, starszego komisarza skarbu; 6. dr. Edmunda Kamieńskiego, adwokata krajowego; 7. Szymona Kulczyckiego, inspektora podatkowego; 8. Szymona Ott, koncepistę skarbu; 9. Antoniego Rudzińskiego, restauratora na dworcu kolejowym; 10. Artura Schellenberga, bankiera i właściciela realności; 11. Karola Schmidta, koncepistę skarbu; 12. Rafała Stebleckiego, starszego komisarza skarbu.

Zastępcami członków: 1. Antoniego Babonia, c. k. inspektora podatkowego; 2. Leopolda Baczewskiego, współwłaściciela rafineryi spirytusu, 3. Władysława Gubrynowicza, właściciela księgarni; 4. Konstantego Janowskiego c. k. radcę rachunkowego; 5. dr. Fryderyka Krattera, adwokata krajowego; 6. Melitona Menczyńskiego, agenta assekuracyi i właściciela realności; 7. Hipolita Mrozowskiego, oficyała rachunkowego przy Dyrekcyi poczt; 8. Henryka Müllera, majstra ciesielskiego; 9. Maryana Puchalika, inspektora podatków; 10. Aleksandra Sciborowskiego, c. k. radcę rachunkowego; 11. Kazimierza Smoleńskiego, majstra murarskiego; 12. Eugeniusza Wędrychowskiego, buchhaltera Kasy oszczędności.

— **Kurs kucia koni.** Zarząd szkoły podkowania, istniejącej przy c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, podaje do wiadomości, że drugi sześciomiesięczny kurs kucia koni w roku 1898 rozpocznie się od 1 lipca i trwać będzie do 31 grudnia 1898 r.

Czeladnicy kowalscy chcący się zapisać na ten kurs, mają się osobiście zgłosić w ciągu miesiąca czerwca b. r. w kancelaryi powyższego zakładu (ulica Kochanowskiego l. 33) i przedstawić: 1. świadectwo ukończenia szkoły ludowej, 2. świadectwo wyzwolin i 3. świadectwo odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki czeladniczej.

— **Schronisko nauczycielek.** Otrzymujemy następujące pismo: Byłe uczennice wyższego zakładu wychowawczo-naukowego p. Niedziałkowskiej, z okazyi 10-letniej rocznicy ukończenia nauk, złożyły na ręce swej przewodniczki kwotę 60 zł. na cel dobroczynny. P. Niedziałkowska przeznaczyła te pieniądze na budowę domu „Schroniska nauczycielek" — za co wydział Stow. nauczycielek składa p. Niedziałkowskiej i łaskawym ofiarodawczyniom serdeczne „Bóg zapłać!"

— **Książeczkę do nabożeństwa** w czarnej oprawie pod tytułem „Miesiąc Maj", zapomnianą we czwartek wieczór lub piątek rano w kościele OO. Karmelitów przy ołtarzu św. Antoniego, w której znajduje się kartka pośmiertna w formacie listowym i inne papiery, można odebrać w drukarni p. Wł. Łozińskiego (ulica Czarnieckiego 12) w oddziale maszyn. Znalazca uprasza o powtórzenie tego zawiadomienia w innych pismach tutejszych.

= **Zguba.** W jesieni roku 1897 znaleziono na peronie głównego dworca we Lwowie koło pociągu broszkę zwyczajnej roboty ze złota 14 próby w kształcie serduszka, wysadzaną dyamentami. Wzywa się właściciela tej broszki, aby się zgłosił w c. k. sądzie kraj. karnym we Lwowie w biurze p. Tomaszewskiego, c. k. sędziego śledczego.

— **Ślub** p. Mańkowskiego, sekretarza rady gminnej w Żółkwi z panną Salomeą Kwiecińską, córką znakomitego artysty ś. p. Lucyana, pobłogosławiony został dzisiaj przez ks. Scherfa w Archikatedrze lwowskiej. Po ceremonii kościelnej odbyło się śniadanie w domu matki panny młodej, w którem wzięła udział rodzina, dr. Szydłowski Tadeusz, jako starosta, i opiekun dzieci ś. p. Kwiecińskiego p. Bolesław Lewicki.

= **Zabójstwo.** Mojżesz Haber, 29 lat liczący, wracając dnia wczorajszego po godzinie 10 wieczorem z cyrku ze swoją narzeczoną Libą Körner do domu, spostrzegł w szynku pod l. 5 przy ulicy Zamarstynowskiej sprzeczających się dwóch robotników z szynkarzem Berlem Schellerem. Oburzony nieporadnością Schellera, wszedł do szynku z Körnerową, wyniósł jednego awanturnika na rękach z szynku na ulicę, a drugi sam umknął. Gdy Körnerowa po chwili wyszła na ulicę za Haberem, spostrzegła go leżącego na kupie kamieni, twarzą do ziemi, a owych dwóch awanturników na nim siedzących. Na krzyk Körnerowej umknęli napastnicy, poczem Haber wstał i skrył się do szynku Schellera z obawy, aby go ponownie nie napadli. Po półgodzinnym pobycie w szynku, zaczął się on skarżyć na silny ból w piersiach, wskutek czego wezwano lekarza dr. Rubinsteina, a następnie pogotowie stacyi ratunkowej, które po zaopatrzeniu Habera, odstawiło go do szpitala powszechnego. W drodze jednak zmarł Haber, a powodem śmierci było prawdopodobnie zgniecenie klatki piersiowej, lub inne obrażenie wewnętrzne, albowiem zewnętrznych znaków obrażenia na ciele nie znaleziono żadnych.

Dnia dzisiejszego rano wyśledzili rewizorowie policyi, Finkelstein i Lieblich, zarobników Stanisława Strzeleckiego, rodem z Zamarstynowa, 35 lat liczącego, kilkakrotnie za cielesne obrażenie, za kradzież i za gwałt publiczny karanego, i Józefa Kuziewicza, rodem ze Lwowa, 29 lat liczącego, również karanego, jako sprawców tego zabójstwa. Odstawiono ich do sądu kraj. karnego.

= **Samobójstwo.** Chaje Czarna Mündstock, lat 36, zarobnica, izraelitka, skoczyła z oddziału położniczego tutejszego powszechnego szpitala w nocy na 26 b. m. o godzinie pół do 11 z okna drugiego piętra na podwórze obok gmachu szpitalnego, prawdopodobnie w gorączce albo w zamiarze samobójczym i zmarła po godzinnych męczarniach.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Sokołowie w W. Ks. Poznańskiem Antoni Skarżyński, dziedzic Sokołowa w powiecie kościańskim, jeden z najzacniejszych obywateli Poznańskiego ze starszej generacyi, pełen ofiarności dla sprawy publicznej. Pozostawił wdowę, panią Józefę z z Biegańskich i dwie córki. Całe życie odznaczając się skrzętną i umiejętną pracą i zabiegliwością, nie tylko zdołał ojcowiznę swą utrzymać w ręku, ale ją także znacznie powiększył.

— **Losy.** Tow. wyścigów konnych w Krakowie, wypuściło w obieg losy na loteryę, w której przedmiot wygranej stanowi koń wyścigowy (zwycięzca „biegu losowania"). Cena losu 1 korona a. w. Ciągnienie losu, oraz oddanie konia wygrywającemu, nastąpi w niedzielę, dnia 19 czerwca b. r. na placu wyścigowym krakowskim około godziny pół do 6 popołudniu.

Losy można nabywać: w kancelaryi wyścigów konnych ul. Wolska 5, w bankach krakowskich, kantorach wymiany, przy kasach wstępu na wyścigi, oraz na placu wyścigowym podczas wyścigów.

— **Stowarzyszenie maszynistów.** Pierwsze galicyjskie Stowarzyszenie maszynistów, werkführerów mechanicznych i monterów z siedzibą w Krakowie (Mały Rynek l. 5) odbyło w tych dniach doroczne walne zgromadzenie w obecności komisarza policyi, przy współudziale członków wspierających i licznie zebranych członków czynnych. Po odczytaniu sprawozdania z czynności za rok ubiegły i po przejrzeniu stanu kasy jednogłośnie wyrażono wydziałowi uznanie i podziękowanie. Następnie wśród żywego zainteresowania się wysłuchano projektu o wprowadzeniu w życie kasy wzajemnego wspierania w razie choroby; przyjęto bez opozycyi podwyższenie specyalnie na ten cel wkładki miesięcznej i polecono wydziałowi bliższe rozpatrzenie sprawy, aby w najkrótszym czasie mog a być wprowadzona w życie. Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum przystąpiono do wyboru członków uzupełniających wydział, w skład którego weszli: jako prezes H. Thoman, zastępca prezesa St. König, sekretarz Fr. Kauczyński, zastępca sekretarza Wł. Słupski.

— **Misye.** Z Jarosławia nam piszą: Celem zapobieżenia dalszemu przechodzeniu włościan z Tuczemp, Pstrowia i Łowiec, powiatu jarosławskiego z obrządku grecko-kat. na łaciński, odbywały się w bieżącym miesiącu w cerkwi parafialnej w Ostrowie misye prowadzone przez 3 misyonarzy zakonu OO. Bazylianów. Na zakończenie misyi przybył dnia 18 b. m. ks. biskup Czechowicz w asystencyi prałata ks. Wojtowicza z Przemyśla, a przyjęty uroczyście odprawił mszę św. w cerkwi ostrowskiej poczem nauczał lud. Następnie zwiedził cerkwię filialną w Tuczempach skąd ze stacyi kolejowej Radymno powrócił do Przemyśla. Uroczyste przyjęcie ks. Biskupa w Ostrowie i Tuczempach odbyło się w obecności starosty p. Szczurowskiego.

— **Lwowianin na Filipinach.** Niejaki p. Edmund Fischer, Polak, z urodzenia Lwowianin, przebywa od pewnego czasu w miejscowości Darago, w prowincyi Albay, na wyspach filipińskich, gdzie posiada aptekę. Z powodu niepewnych stosunków, zażądał p. Fischer od konsula austro-węgierskiego uznania swych czworga dzieci za obywateli austryackich, by uzyskać dla swej rodziny opiekę konsulatu.

Konsul austryacki w Manilli otoczył petenta opieką, zarazem jednak udał się pisemnie do Namiestnictwa, które odstąpiło pismo konsula magistratowi, celem stwierdzenia, czy p. Fischer przynależy do gminy m. Lwowa.

— **W Niewoli u Kalifa** Sudanu w Omduramanie jęczy od lat jedenastu pewien Niemiec, nazwiskiem Karol Neufeld. Opis strasznej tej niewoli podają misyonarze O. Rossignol, O. Ohrwalder i słynny Slatin basza, trzej europejczycy, którym cudownym niemal sposobem, udało się wydostać z tego piekła.

W r. 1887, Neufeld, słysząc o wielkich zapasach gumy, znajdujących się w Kordopanie, przyłączył się do karawany sudańskiej, z zamiarem sprowadzenia tych zapasów gumy do Egiptu.

Cała karawana wpadła w ręce derwiszów. Schwytanych zaprowadzono przed kalifa. Z krajowcami niewiele czynił sobie kalif zachodu, kazał bowiem wszystkich ściąć. Neufeldowi zaś nałożono kajdany i wtrącono do więzienia w Omduramanie.

Więzienie to składa się z obszernego podwórza, na którem nieszczęśni więźniowie, dźwigający ciężkie żelaza, szukają w cieniu otaczających podwórze budynków kamiennych, ochrony przed palącemi promieniami słońca.

Wieczorem wpędzają nieszczęsnych do pozbawionych okien i wszelkiej wentylacyi domów, gdzie znajdują się w takiej ciżbie, że większość niema nawet gdzie usiąść.

O więzieniu tem pisze Slatin:

„Z gorąca i braku powietrza odchodząc niemal od zmysłów, bezsilni wobec swych dręczycieli, pchają i roztrącają, ogarnięci szaloną wściekłością, silniejsi słabszych, aby zyskać choć kawałeczek miejsca. Nakoniec nadchodzi poranek. Drzwi zamknięte na łańcuchy otwierają się, a więźniowie potem zlani, więcej do trupów, niż do żywych istot podobni, wychodzą chwiejnym krokiem na podwórze, gdzie spędzają czas do wieczora, do chwili ponowienia okropnej kaźni".

Lat kilka tych męczarni, obostrzonych peryodycznie powtarzaną chłostą, przetrwał Neufeld, zanim, dzięki żelaznej swej wytrzymałości i umiejętności wyrabiania saletry, doczekał się niejakiej poprawy swego losu. Kalif dowiedziawszy się o tej umiejętności Neufelda, kazał go odesłać tylko w kajdanach na nogach, do Chartumu i zająć się tam wyrobem saletry.

Rozkaz spełniono i do dziś dnia nieszczęsny więzień, trzymany pod ścisłą strażą, jest tam zajęty. Raz zdejmują mu kajdany z nóg zupełnie poczerniałych, to znów mu je nakładają, zależnie od humoru nadzorcy.

Według ostatnich wiadomości, otrzymanych przez ks. Ohrwaldera w Suakimie, Neufeldowi, podejrzanemu o chęć ucieczki, nałożono znowu podwójne kajdany na nogi. Na zdrowiu czuje się więzień źle, ale ze stoicyzmem znosi swe cierpienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W ostatniem przedstawieniu przed wyjazdem do Krakowa, wystąpi p. Chmieliński pierwszy raz w roli „Kolegi Cramptona", granej poprzednio przez ś. p. Ryszarda Ruszkowskiego.

W Akademii francuskiej odbyły się przedwczoraj wybory dla obsadzenia dwóch foteli, opróżnionych przez ks. d'Aumale i Meilhaca. Na pierwsze miejsce wybrany został rzeźbiarz Guillaume, dyrektor francuskiej Akademii w Rzymie. Po nim najwięcej głosów otrzymali: generał du Barail, Daudet i Saint-Amand. Na fotel po Meilhacu żadne z trzech głosowań nie doprowadziło do absolutnej większości. Najwięcej głosów skupili: Hervieu, Lavedan, Faguet i Becque. Zola kandydował na oba fotele, lecz nie otrzymał ani jednego głosu.

Jak się okazuje z powyższej depeszy, zacięta toczyła się walka w gronie nieśmiertelnych. Charakterystycznym jest faktem, że następcą ks. d'Aumale nie został ani polityk lub historyk, lecz artysta, a po drugie, że Zola nie zdołał ani jednego otrzymać głosu. Najwyższy zatem duchowy trybunał Francyi potępił jego działalność w sprawie Dreyfusa.

Guillaume jest znakomitym rzeźbiarzem, estetykiem i autorem kilku cennych rozpraw z dziedziny sztuki. Nowy akademik był w Polsce, a mianowicie w Krakowie; należał bowiem z prof. Zumbuschem do zagranicznych sędziów w

sprawie projektu na pomnik Mickiewicza; wówczas otrzymał Dykas pierwszą nagrodę.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę po raz pierwszy „Szarada“, obrazek sceniczny w 1 akcie Ignacego Grabowskiego; po raz pierwszy „Pokój zawarty“, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego (nigdzie dotąd nie grana) i po raz drugi „Mistrz Paryża“, dramat w 1 akcie A. Ramsego.

W niedzielę po raz ostatni w tym sezonie „Adam i Maryla“, obraz sceniczny w 3 aktach Zygmunta Sarneckiego.

W poniedziałek popołudniu o godz. 3 „Dwaj Urwisze“, sztuka w 8 odsłonach P. Decourcelle.

Wieczorem o pół do 8 po raz ostatni w tym sezonie „Kraj“ komedya w 4 aktach z konkursu Wydz. Kraj.

We wtorek ostatnie przedstawienie przed wyjazdem „Kolega Crampton“ Hauptmana.

We środę wyjeżdża dramat i komedya teatru hr. Skarbka na trzy tygodnie do Krakowa.

ROCZNICA MICKIEWICZOWSKA.

Dobiegający dzisiaj do kresu „Tydzień Mickiewiczowski“ uświetnił się w stolicy kraju pięknym hołdem, złożonym pamięci wieszcza przez młodzież szkół średnich w dniu wczorajszym. Dzień był od nauki obowiązkowej wolny. O godz. 8 z rana młodzież wszystkich gimnazyów i szkoły realnej była na uroczystych nabożeństwach, poczem trzy niższe klasy wszystkich zakładów udały się parami pod przewodnictwem nauczycieli na plac powystawowy do hali muzycznej, gdzie się odbył uroczysty poranek, wykonany siłami uczniów klas wyższych. Poranek zagaił p. A. Stefanowicz, profesor wyższej szkoły realnej, który wyjaśnił znaczenie uroczystości, i w sposób dla młodziutkich słuchaczy jasny i przystępny wykazał znaczenie pism poety, zachęcając młodzież do poznania i przyswojenia sobie nieśmiertelnych utworów wieszcza. Następnie połączone chóry wszystkich szkół średnich odspiewały pod batutą p. Bursy (prof. śpiewu w III gimnazyum) kantatę ku czci Mickiewicza, ułożoną przez prof. Signio do słów Rossowskiego. Chórowi towarzyszyła orkiestra.

Z kolei uczeń M. Andruszewski wygłosił „Odę do młodości“, T. Dębicki grał „Pieśni polskie“ na fortepian przez M. Szarwenkę ułożone, T. Wójcikiewicz deklamował z towarzyszeniem fortepianu, doskonale ilustrującem słowa „Koncert nad koncertami“, wreszcie chór odspiewał Orłowskiego „Stepy akermańskie“.

Po krótkiej przerwie chór uczniów klas wyższych odspiewał Münchheimera „Hymn do mistrzów sztuki“ z towarzyszeniem orkiestry. „Pieśń Wajdeloty“ deklamował pięknie J. Biliński; Kielanowski odegrał na fortepianie Wallace'a „Krakowiak“, a R. Pulikowski na wiolonczeli Goltermana „Romancę“.

Z III części Dziadów scenę więzienną, 12 uczniów odegrało tak dobrze, że zadowoliło nietylko małych słuchaczy, ale nawet licznie zgromadzonych nauczycieli.

Uroczystość zakończył obraz z żywych osób p. n. „Wieńczenie Mickiewicza“.

Podobna uroczystość — dla uczniów klas wyższych od IV. do VIII. odbyła się w hali muzycznej o godz. 5 popołudniu, przy udziale tych samych chórów które spiewały przedpołudniem. Zagaił uroczystość barwnem i ciepłem przemówieniem dyrektor V. gimnazyum p. Próbhnicki. Powtórzono deklamacye poranne i przedstawienie sceny z „Dziadów“. Nadto kilkunastu uczniów deklamowało Radę z „Pana Tadeusza“, a uczeń Wachtel odczytał piękny wiersz kolegi swego Menkesa.

Na części obchodu obecnym był P. Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński.

Dziś przed południem odbył się również piękny choć na mniejsze rozmiary obchód w lwowskiej szkole ewangielickiej w którego program wchodziły deklamacye utworów Mickiewicza, tudzież wiersze prof. Fischera i Jana Kasprowicza, w końcu odspiewanie choralne kantaty M. Signio.

* * *

W Lisku odbyła się w d. 25 b. m. uroczystość Mickiewiczowska za staraniem prezesa Rady pow. p. Romueta i dr. Jabłońskiego. O 9 odbyło się solenne nabożeństwo w kościele przy współudziale księży okolicznych i kilku księży gr. kat. obrządku. Kazanie wygłosił ks. Wojtaś. Po tem ruszył pochód z muzyką na czele na mały rynek, gdzie zasadzono drzewko pamiątkowe. Wiceprezes Rady powiatowej Skrytyński wygłosił wzniosłą przemowę. Po odspiewaniu kantaty przez młodzież szkolną ruszył pochód udekorowaną ulicą do budynku Rady gminnej, w której odbyły się deklamacye, przez dzieci szkolne a ładny i jędrny odczyt miał inspektor szkolny p. Lewandowski. Na zakończenie dr. Jabłoński podziękował zebranej publiczności za udział, a ciału nauczycielskiemu wogóle za trudy przy nauczaniu dzieci spiewów i deklamacyi. Wieczorem zajaśniało miasto wspaniałą iluminacyą. Pani Kmicikiewiczowa, żona radcy sądowego, zająwszy się częścią muzykalną programu — przyczyniła się wielce do uświetnienia programu.

* * *

W Olesku odbył się obchod Mickiewiczowski w ubiegłą niedzielę za staraniem komitetu z ks. kanonikiem Marcelim Piątkowskim na czele. O. Rudolf Ficowski zakupił przy tej okazyi dla dobrze uczącej się młodzieży, jako zachętę w naukach kilkanaście ubrań krakowskich dla obojga płci.

Solenne nabożeństwo odprawił ks. kanonik Piątkowski wobec tłumu ludności. Sześciu uczniów w krakowskich strojach służyło do Mszy św. a dziewczęta również po krakowsku ubrane klęczały obok w dwu rzędach. Wikary, O. Rudolf Ficowski, wygłosił wzniosłe kazanie. Po nieszporach zebrali się wieśniacy z dziatwą szkolną pod przewodnictwem komitetowych na rynku i ruszyli przy muzyce na górę zamkową, gdzie się odbyła zabawa ludowa ze współudziałem inteligencyi. Komitetowe panie rozdawały między dziatwę podwieczorek. Po podwieczorku p. B. Sokalski, nauczyciel seminaryum naucz. ze Lwowa przemówił z zapałem do ludu, poczem śpiewał chór uczniów seminaryum nauczycielskiego ze Lwowa, przybyły na zaproszenie komitetu. Ku końcowi rozdano między dziatwę broszury o Mickiewiczu, spalono ognie sztuczne i przy odgłosie muzyki i przy świetle lampionów powrócono do miasta, gdzie na zakończenie odbył się w kasynie wieczorek muzykalno-deklamacyjny z żywymi obrazami.

* * *

Z Tarnobrzega nam piszą:

Z inicyatywy „Czytelni mieszczańskiej“ w Tarnobrzegu, odbył się dnia 21 i 22 maja b. r. uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin króla poetów Adama Mickiewicza. Uroczystość rozpoczęto dnia 21 b. m. wieczór o godzinie 9½ korowodem z kapelą „Harmonii“ przez ulice pięknie oświetlonego i dekorowanego miasta. Do najwspanialej oświetlonych należało mieszkanie p. Kallmana adjunkta sądowego i dom p. Jana Hołyńskiego sekretarza rady miejskiej oraz budynek urzędu gminnego, — podczas korowodu nastąpiło odsłonięcie tablicy i otwarcie najpiękniejszej ulicy, która odtąd zwać się będzie ulicą „Mickiewicza“ przyczem burmistrz miasta p. Hellmann wygłosił do okoliczności zastosowaną mowę i spalono ognie stuczne. Dnia następnego t. j. 22 b. m. odbyła się rano pobudka z muzyką, o godzinie 9 solenne nabożeństwo w klasztorze OO. Dominikanów a wieczór bezpłatne przedstawienie amatorskie z nader obfitym programem, przyczem mowa wstępna wygłoszona przez pana Miodońskiego c. k. adjunkta sądowego, utwory muzyczne pod kierownictwem pana Łopatyńskiego i żywe obrazy Grotgera „Obrona sztandaru“ i „Kuźnia“ ułożone przez pana Mattauscha wywołały ogólne uznanie.

Mimo upału sala była przepełniona i malowniczo wyglądał oddział włościan z okolicy w białych wyszywanych jednakowo sukmanach z krakuskami na głowach sformowany przez włościanina Wojciecha Wiącka z Machowa. Komitet na którego czele stanął p. Zdzisław hr. Tarnowski, wywiązał się ze swego zadania znakomicie.

* * *

Wszystkie dzienniki czeskie i słowiańskie pomieściły feljetony lub gorąco napisane artykuły o A. Mickiewiczu, tudzież artykuły o uroczystościach z powodu setnej rocznicy urodzin poety, uczyniło to także wiele dzienników niemieckich: wszystkie dzienniki niemieckie podały bodaj krótszą lub dłuższą wzmiankę. Stało się to za staraniem komisyi dziennikarskiej komitetu jubileuszowego, która dokłada obecnie starań, aby w podobny sposób poinformować także prasę francuską, angielską i t. d.

Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń.

(Telefoniczne sprawozdanie „Gazety Lwowskiej“).

Kraków, 28 maja.

Posiedzenie wczorajsze popołudniowe było bardzo burzliwe.

W gromadzeniu uczestniczyło 230 członków, za pomocą pełnomocnictw reprezentowanych jest 148. Ziemianie zjechali się licznie z całego kraju.

Podczas rozprawy ogólnej nad statutem wiceprezydent m. Krakowa dr. Pieniążek zażądał odroczenia tej sprawy, motywując swój wniosek tem, iż członkowie krakowscy nie mogli się dokładnie rozpatrzeć w projekcie zmiany statutu, gdyż im tego projektu nie przysłano.

Wniosek ten poparli gorąco wszyscy inni członkowie krakowscy Towarzystwa przeciw niemu zaś wystąpili członkowie z kraju przybyli. Wskutek tego powstało pewne naprężenie między członkami krakowskimi a przybyłymi z kraju.

Po długiej dyskusyi przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o zamknięcie dyskusyi generalnej nad projektem zmiany statutu i przystąpienie do dyskusyi szczegółowej. Prezes poddawszy wniosek ten pod głosowanie oświadczył, iż większość oświadczyła się za przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej, a przeciw odroczeniu.

Gdy przewodniczący ogłosił rezultat głosowania, dr. Pieniążek zakwestyonował stwierdzenie większości i zażądał głosowania imiennego, oświadczając, że teroryzować się nie pozwoli.

Wystąpienie to wywołało wielkie rozgoryczenie, a wśród zebranych odezwały się głosy, iż członkowie krakowscy rozmyślnie chcą na wzór Wolfów robić na zgromadzeniu obstrukcyę, aby nie dopuścić przyjścia do skutku niemiłej dla nich zmiany statutów.

Wreszcie przystąpiono do głosowania imiennego, które trwało przeszło półtora godziny. Ostatecznie okazało się, że enuncyacya prezesa była zupełnie sprawiedliwą, a protest dr. Pieniążka bezpodstawny, gdyż przeciw jego wnioskowi odraczającemu oświadczyło się 178 członków, za wnioskiem tylko 115.

Po ogłoszeniu rezultatu tego głosowania zabrał głos poseł Urbański i uczynił wniosek, aby zgromadzenie projekt nowego statutu przyjęło *en bloc*. Przeciw wnioskowi temu protest podnieśli członkowie krakowscy. P. Tadeusz Cieński widząc ten zacięty opór członków krakowskich przeciw wszelkiej zmianie statutu, rzekł, iż nie wierzy w dobrą wolę członków z Krakowa, jeśli mówią, że nie mogli dotychczas rozpatrzyć się w projekcie zmiany statutu. Słowa te wowołały prawdziwą burzę. Opozycya usłyszawszy, iż zarzucają jej złą wolę, podniosła wrzawę.

P. wiceprezydent Pieniążek z podniesioną ręką biegnie ku trybunie przewodniczącego, za nim grono członków krakowskich. Ślusarz Gędzierski porywa krzesło, podnosi je w górę i dąży ku mowcy. Zamieszanie i hałas rozdzierający uszy trwa przez kilka minut, przyczem p. Gędzierski, obrzuca mowcę gradem obelg i grozi mu połamaniem kości i rozbiciem głowy.

P. Cieński spokojnie przetrzymał burzę, a gdy się nieco uspokoiło oświadcza, iż jedynie ze względu na dobro instytucyi cofa swoje słowa o złej woli członków krakowskich.

I znowu zaczęła się toczyć długa rozprawa. Hr. Antoni Wodzicki czyni wniosek, aby zgromadzenie uchwaliło na razie tylko zasadniczą zmianę statutu, t. j. aby zamiast dzisiejszych zebrań ogólnych, były zebrania delegatów wybieranych przez okręgi, na które kraj jest podzielony, oraz aby rada nadzorcza wybieraną była terytoryalnie. Dalej wnosi p. Wodzicki, aby w razie przyjęcia jego pierwszego wniosku, rada nadzorcza przedstawiła dalsze szczegóły projektowanego statutu najbliższemu ogólnemu zebraniu.

Nad tym wnioskiem na żądanie opozycyi odbyło się drugie imienne głosowanie. Wniosek upadł.

O godzinie 10 w nocy, dzięki wytrwałości ziemian, przystąpiono do rozprawy szczegółowej. Uchwalono 7 artykułów, z których pierwszy stwierdza wspólność zarządu, dalsze zaś są obojętne.

O godzinie 12 w nocy uchwalono artykuł 8, ustanawiający zamiast zgromadzeń dzisiejszych, zgromadzenia delegatów wybieranych przez poszczególne okręgi, zawieszając na razie słowa artykułu, że w skład tych zgromadzeń wchodzić będą członkowie rady nadzorczej.

Po północy zebranie odroczono do dziś soboty, na godzinę 10 rano.

Referent zmiany statutu hr. Andrzej Potocki stał 10 godzin na trybunie. Był tak zmęczony, że dalej zadania swego pełnić nie mógł.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Trzecia kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się dnia 7 czerwca r. b. Do tej kadencyi wylosowani zostali jako główni przysiegli: Olszewski Konstanty, Budzynowski Włodzimierz, Fedorski Władysław, Rozdół Jan, Dołżycki Karol, Grabiński Wacław, Przednowek Michał, dr. Rucker Jan Jerzy, Bogochwalski August, Mikuliński Bolesław, Januszkiewicz Gracyan, Hillich Marcin, Kotiers Franciszek, Plewnicki Ferdynand, Janowski Józef Kajetan, Dzbański Stanisław M., Hanower Jakób, dr. Pilat Tadeusz, Kretowicz Paweł, Sołowij Jan Włodzimierz, Łuszczkiewicz Napoleon, Henner Jakób, Halberstaub Chaim, Ziołecki Walenty, Płocki Zygmunt, Werner Arnold, Thom Leon, Brühl Abraham, Perediatkiewicz Andrzej, Stromenger Edmund, Kruh Edward, hr. Tarnowski Juliusz, Morawiecki Kazimierz, Piepes Jakób, Gorgolewski Stanisław, Underka Franciszek.

Jako przysięgli zastępcy pp.: dr. Szydłowski Henryk, Niżałowski Franciszek, Czyżek Marcin, Brandler Nathan, Laufer Berl, dr. Buber Rafał, dr. Soroń Franciszek, dr. Rabe Jakób, Knauer Jan.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Żniwa we Francyi. Z Paryża donoszą urzędownie, że widoki żniw są tego roku znacznie lepsze, niż w roku 1896 i 1897. Stan zasiewów zimowych jest w 33 departamentach bardzo dobry, w 3 dość dobry, w innych dobry. Stan zasiewów wiosennych w 15 departamentach bardzo dobry, w 31 dobry, w 4 dość dobry.

OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet wyborczy dla wschodniej części kraju zbierze się dnia 1 czerwca r. b. (w środę) o godz. 4 popołudniu we Lwowie na naradę w sprawie wyborów z kuryi V okręgu Sanok-Krosno-Jasło-Brzozów-Lisko-Dobromil-Stare miasto i z kuryi IV okręgu Tarnopol-Zbaraż i Skałat.

Najj. Pan, który powrócił wczoraj po południu z Budapesztu do Wiednia, przepędzi — jak donoszą dzienniki — 10 do 12 dni w Schonbrunie a następnie wraz z Najj. Panią, która wróci 6 lub 7 czerwca, uda się na kilkotygodniowy pobyt na zamek w Lainz.

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna odbyła się wczoraj po południu w Wiedniu kilkugodzinna Rada Ministrów.

Namiestnik Styryi hrabia Bacquehem przybył wczoraj — jak już wczorajsza depesza doniosła — do Wiednia i odbył dłuższą konferencyę z hr. Thunem w sprawie znanych zajść w Gracu.

Grazer Tagblatt donosi, iż hr. Gleispach w przyszłym tygodniu obejmie swe urzędowanie jako prezydent sądu apelacyjnego w Gracu, poczem natychmiast powróci napowrót do swej posiadłości Birkwiese pod Gracem i ztamtąd będzie kierował sprawami sądu. Co dnia posłaniec będzie mu przywoził i odwoził sądowe akta.

Studenci niemieccy w Gracu chcieli urządzić wczoraj owacyę publiczną burmistrzowi, Izbie adwokatów i Radzie miejskiej, ale zaniechali swego zamiaru na prośbę burmistrza i obu tych instytucyj.

O rezultatach konferencyj, odbytych w ostatnich dniach w Budapeszcie między austryackimi a węgierskimi PP. Ministrami w sprawie ugody, donosi *Budap. Correspondenz*

„Węgierscy ministrowie br. Banffy, Władysław Lukacs, br. Daniel i Ignacy Daranyi oraz Ministrowie austryaccy: hr. Thun, dr. Kaizl i dr. Baernreither zebrali się we środę po godzinie 10 przed południem w prezydyum gabinetu węgierskiego na konferencyę w kilku sprawach, zostających w związku z ugodą ekonomiczną. Ministrom austryackim towarzyszyli ich referenci fachowi, szefowie sekcyj Jorkasch-Koch i Stibral oraz radcy ministeryalni dr. Bernatzky, br. Bauer-Hauenschield i dr. Spitzmueller, — którzy jednak nie byli obecnymi przy obradach ministeryalnych. Konferencya trwała trzy i pół godziny, a przedmiotem jej była kwestya *modus procedendi* przy obradach nad przedłożeniami ugodowemi; rezultatem konferencyj jest, że rząd węgierski nie znajduje się w konieczności wydawania zarządzeń, ponieważ Rząd austryacki spowoduje, iż przedłożenia ugodowe przyjdą w Austryi we wrześniu pod obrady komisyj Izby posłów Rady państwa.“ Według tego doniesienia zatem — pisze *Fremdenblatt* — Rząd austryacki jak najusilniej będzie się starał o to, aby Radę państwa skłonić ostatecznie do podjęcia obrad nad ugodą, a to najpóźniej w jesieni. — Według innej depeszy *Fremdenblattu* na konferencyach omawiano kwestyę sytuacyi parlamentarnej w odniesieniu do obrad nad ugodą lub ewentualnego prowizoryum ugodowego. Wyczerpującej dyskusyi poddano także kwestyę wspólnych ustnych konferencyj obu deputacyj kwotowych wkrótce odbyć się mających. Wreszcie także sprawa bankowa i zostająca z nią w związku sprawa waluty tworzyły przedmiot wyczerpującej dyskusyi.

Fremdenblatt stwierdza dalej, że według zgodnych wiadomości, rząd węgierski zdecydował się na razie w sprawie ugodowej nie przedsiębrać żadnych kroków. Austryacka Izba, która po Zielonych Świętach rozpocznie na nowo posiedzenia, zakończyć ma przedewszystkiem dyskusyę językową, według umowy zaś, zawartej w Budapeszcie, we wrześniu równocześnie z sejmem węgierskim, przystąpić do narady nad przedłożeniami ugodowemi.

Pester Lloyd donosi, że węgierski minister skarbu wprowadzi już teraz niektóre reformy, projektowane pierwotnie dopiero na wypadek sfinalizowania ugody, a mianowicie zarządzi zniesienie podatku od wyszynku i pobieranie odpowiednio podwyższonego podatku od produkcyi. Z powodu jednak, że w myśl istniejącego związku cłowego podatki konsumcyjne muszą być równe w Węgrzech i Austryi, wprowadzoną będzie dla wódki i piwa podwyższona stopa podatkowa, za zniesienie zaś podatku od wyszynku wprowadzony będzie odpowiedni dodatek do podatku konsumcyjnego. Podatek od cukru i premie cukrowe nie doznają na razie żadnej zmiany.

W Budapeszcie odbyła się wczoraj konferencya właścicieli młynów i kupców zbożowych w sprawie zbliżającej się tegorocznej kampanii zbożowej. Stwierdzono, że widoki tegorocznych zbiorów na Węgrzech są znakomite. Spodziewają się zwiększenia eksportu pszenicy około 34 milionów centnarów metrycznych pszenicy, również owsa i żyta. Postanowiono prosić rząd o odłożenie tegorocznych wielkich manewrów, aby w czasie żniw nie brakło robotników.

Według zapewnienia *Deutsche Revue* misya ks. kard. Koppa, który jeździł do Rzymu w celu nakłonienia papieża, by protektorat nad misyami katolickiemi w Chinach poruczył w miejsce Francyi Niemcom, nie powiodła się. Papież ma pewne skrupuły i mniema że wpływ Niemców w Chinach wywołuje zazdrość Chin i może stać się przyczyną groźnych zatargów.

Następca tronu greckiego z małżonką, siostrą cesarza niemieckiego przybył przedwczoraj do Berlina. Na dworcu kolejowym powitał ich cesarz Wilhelm z wielką świtą wojskową, oraz książęta krwi. Na dworcu ustawiona była warta honorowa z muzyką, która w chwili przybycia pociągu zagrała grecki hymn narodowy. Przybyłym oddano honory wojskowe. Z dworca kolejowego cesarz Wilhelm odjechał z następczynią tronu greckiego w jednym powozie, w drugim zaś jechał następca tronu greckiego.

Do Berlina przybył już nadzwyczajny poseł sułtana Abdullah basza, celem osobistego porozumienia się w sprawie podróży cesarza Wilhelma do Palestyny. Abdullah wręczył cesarzowi najwyższy order turecki „N i c z a n - e t - I s t a h a r“.

Wielkie manewry armii rossyjskiej odbędą się w roku bieżącym w okolicy Puław w Królestwie, a weźmie w nich udział 73 bataliony piechoty, 100 szwadronów jazdy i 33 bateryę dział. Na manewry ma przybyć car Mikołaj.

Z Petersburga donoszą, że rossyjska flota ochotnicza powiększoną będzie w najbliższych dwóch latach o dziesięć okrętów, których wyłącznem ma być zadaniem utrzymywanie regularnej komunikacyi z Azyą wschodnią.

Księstwo bułgarscy przyjmowani byli w Konstantynopolu wprawdzie w sposób wyszczególniający lecz w takich granicach, iż książę Ferdynand musiał mimowoli mieć ciągle na pamięci, że jest wazalem sułtana. O przyjeździe księstwa zawiadomił dziennik urzędowy następującą krótką notatką: „Książę Ferdynand z małżonką przybył do Konstantynopola, aby dać wyraz swej czci i wierności dla sułtana“.

Ze strony bułgarskiej zapewniają oficyalnie, że podróż ks. Ferdynanda do Konstantynopola nie ma żadnego politycznego znaczenia i że książę przedsięwziął ją na wyraźne życzenie sułtana.

Pogrzeb admirała Brina, ministra marynarki włoskiej, odbył się onegdaj w Rzymie z wielkiemi uroczystościami. Króla Humberta reprezentował książę Genuy.

Z powodu śmierci ministra Brina ma prezes gabinetu włoskiego margr. Rudini obecnie dwie teki ministeryalne do rozdania: tekę marynarki i wakującą od kilku miesięcy tekę ministra poczt i telegrafów. Rudini zamierza przez obsadzenie tych tek wzmocnić swą pozycyę i zdobyć kilkanaście głosów w Izbie posłów.

Włoski minister wojny ogłosił reskrypt, na mocy którego wszystkie włoskie zarządy gminne mają otrzymywać pszenicę i mąkę z magazynów wojskowych, a to pszenicę po 30 lirów, mąkę po 37 lirów za podwójny centnar.

Znany ze sprawy ex-kapitana Dreyfusa pułkownik Picquart ogłasza z powodu gróźb Esterhazego, że zrobi użytek z prawa koniecznej obrony, będzie jednak oszczędzał życie Esterhazego, bo jest ono potrzebne do wyświetlenia prawdy.

Skutkiem polemiki dziennikarskiej odbył się wczoraj popołudniu w Paryżu pojedynek na szpady pomiędzy Rochefortem a byłym socyalistycznym posłem Gerault-Richardem. Rochefort lekko ranny.

W *Westminster-Abbey* owym panteonie wszystkich chwał i wielkości angielskich, będą złożone zwłoki Gladstona. Program uroczystości został ułożony przez w. mistrza ks. Norfolk; wezmą w niej udział reprezentanci państwa, parlamentu, armii, floty, Uniwersytetów i t. d. Podobnego zaszczytu dostąpili jedynie dwaj mężowie stanu lord Chatam i jego syn Willson Pitt. Dotąd 150 tysięcy ludzi odwiedziło ciało Gladstonea.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 maja. (*Dep. prywo. telef.*). Rada nadzorcza uchwaliła dać na pomnik Mickiewicza we Lwowie 500 zł.

Rada nadzorcza jednomyślną uchwałą zamianowała zastępcą dyrektora referenta p. Edmunda Ginwiłł Piotrowskiego, dotychczasowego sekretarza.

Nowo mianowany zastępca dyrektora ukończył nauki gimnazyalne i uniwersyteckie ze stopniem doktora w Akademii Terezyańskiej. W r. 1886 wstąpił do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Dzisiejsze zgromadzenie w sprawie zmiany statutów rozpoczęło się o godz. 11 przedpołudniem. Usposobienie spokojniejsze; uchwalono artykuł 9, obejmujący wysokość censusu, dającego prawo wyboru delegatów. Na wniosek p. Moysy przyjęto artykuł ten ze starego statutu.

Po przyjęciu artykułu 10. rozpoczęła się o godzinie 12. w południe dyskusya nad okręgami wyborczymi delegatów. Panuje dążność do wprowadzenia osobnych delegatów życiowych i powiększenia liczby delegatów na walne zgromadzenie.

W dalszym ciągu uchwalono też art. 11., który powiększa liczbę delegatów, mianowicie uchwalono, że Kraków będzie wybierał 6 delegatów, Lwów 4, wszystkie inne okręgi wyborcze po 3 delegatów.

Projekt zawierał propozycyę, ażeby Kraków wybierał 5, Lwów 3, a inne okręgi po 2 delegatów.

Utworzono też okręg wyborczy cieszyński z prawem wyboru 2 delegatów.

W ten sposób wyczerpano najważniejsze, zasadnicze punkta reformy statutu; pozostaje jeszcze jeden taki punkt, mianowicie organizacya Rady nadzorczej.

Na dzisiejsze posiedzenie przybyło o 47 delegatów z Krakowa mniej aniżeli wczoraj. (Godzina 3. posiedzenie trwa dalej).

Wiedeń, 28 maja. Wczoraj o godzinie 10 wieczorem przybyły tu zwłoki ś. p. Arcyksięcia Leopolda. Z dworca kolejowego przewieziono je przy zachowaniu przepisanego ceremoniału do nadwornego kościoła parafialnego i złożono na katafalku.

Najj. Pan po powrocie z Budapesztu, udając się z dworca kolejowego do Schönbrunnu, złożył w pałacu Najd. Arcyksięcia Rainera wizytę kondolencyjną Najd. Arcyksiążętom Ernestowi i Rainerowi i zabawił tam 20 minut.

W zastępstwie cesarza Wilhelma przybył na pogrzeb ś. p. Arcyksięcia Leopolda książę Fryderyk Henryk.

Wiedeń, 28 maja. Książę pruski Fryderyk Henryk przybył dzisiaj rano. Na dworcu kolejowym powitali go Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, naczelnicy władz, oraz honorowa kompania. Muzyka zagrała *Heil dir im Siegeskranz*. Najd. Arcyksiążę odwiózł księcia do Burgu.

Najj. Pan przyjął dzisiaj przed południem księcia pruskiego i rewizytował go następnie w jego mieszkaniu.

Wiedeń, 28 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister handlu zatwierdził kooptowanie Leopolda R e i c h a, właściciela tartaku parowego w Krakowie, na członka specyalnego komitetu dla gospodarstwa leśnego i handlu drzewem, dla udziału Austryi w wystawie paryskiej r. 1900.

P. Minister handlu zamianował dalej po upływie trzyletniego okresu funkcyonowania, stosownie do postanowień statutu przybocznej Rady cłowej, członkami tej Rady: Juliusza E p s t e i n a, bankiera w Krakowie, Henryka G o l d l u s t a w Brodach, posła na sejm Stanisława S z c z e p a n o w s k i e g o w Peczeniżynie, — a zastępcami członków: Hermana F r i t s c h a, właściciela składu towarów kolonialnych w Krakowie, Antoniego M a y e r a, właściciela browaru w Brodach i Karola S c h a y e r a, radcę cesarskiego we Lwowie.

Wiedeń, 28 maja. *Wiener Abendpost* dowiaduje się, że wezwanie wystosowane do deputowanego Cingra przez sąd powiatowy w Cieszynie, aby zgłosił się w przeciągu trzech dni do odbycia kary 24-godzinnego aresztu, polega na nieporozumieniu. Wezwanie to już cofnięto.

Grac, 28 maja. (*Telefonem*). Rząd rozwiązał radę miejską i zamianował komisarzem rządowym br. Hammer-Purgstalla.

Weszprim, 28 maja. Wśród ludności we wsi Nagywaszony trwa ciągle silne wzburzenie. Ludność przez czas dłuższy trzymała w formalnem oblężeniu dom gminy, chcąc dostać w swoje ręce starszego sędziego. który tam się schronił. Przypuszczono do domu kilkakrotny szturm. Żandarmerya odpierając napastników, zabiła z nich 3, a 2 raniła. Na miejsce wypadków przybyło już wojsko, co oddziałało na tłum nieco uspokajająco.

Monachium, 28 maja. Izba posłów odrzuciła ostatecznie 77 głosami przeciw 70 przedłożony przez rząd, a przez Izbę wyższą przyjęty projekt podwyższenia płac duchowieństwa.

Kolonia, 28 maja. *Köln. Ztg.* donosi z Konstantynopola: Minister spraw zagranicznych użalał się przed ambasadorem austryackim, że Grecy nie chcą opuścić części dawniej greckiego, a na mocy traktatu pokojowego Turcyi odstąpionego okręgu granicznego. Ambasadorowie mieli się wyrazić, że zażalenie to jest uzasadnione i postanowili zalecić swym rządom, aby wywarły nacisk na Grecyę.

Petersburg, 28 maja. (*Telefonem*). Z powodu śmierci ś. p. Arcyksięcia Leopolda zarządzoną została 4 dniowa żałoba dworska.

Rzym, 28 maja. (*Telefonem*). Ogłoszona oficyalna lista ofiar ostatnich rozruchów w Medyolanie podaje liczbę 75 zabitych, a 7 rannych, którzy poumierali w szpitalach, tak że ogółem śmierć poniosło osób 82. W szpitalach znajduje się jeszcze 63 rannych.

Bolonia, 28 maja. (*Telefonem*). Izba radna uchwaliła w sprawie procesu Fovilla wezwać przed sąd także żonę Crispiego i byłego dyrektora *Agenzia Italiana*.

Bukareszt, 28 maja. Sesyę parlamentarną zamknięto wczoraj orędziem królewskiem.

Ateny, 28 maja. Druga strefa Tessalii już prawie zupełnie opróżniona z wojsk tureckich.

Według doniesienia pism, Turcy podpalili odosobnioną miejscowość Kutzuliani, poczem schronili się za nową granicę.

Konstantynopol, 28 maja. Książę Ferdynand złożył swoje karty wizytowe w ambasadach. Ambasador rossyjski Zinowiew, który na powitanie księcia podczas jego przybycia do Konstantynopola wysłał dragomana ambasady, złożył wczoraj rano dłuższą wizytę księciu. Książę przyjmował także z Yldiz-Kiosku bułgarskiego egzarchę. Księstwo po wczorajszej uroczystości selamliku byli na pożegnalnem posłuchaniu u sułtana, a późnym wieczorem wyjechali z Konstantynopola.

Konstantynopol, 28 maja. (*Telefonem*). Jak donoszą z Krety, chrześcijańska ludność wyspy wysłała telegram gratulacyjny do cara z powodu rocznicy koronacyi.

W o j n a.

Madryt, 28 maja. Rząd postanowił zwrócić uwagę mocarstw na praktykowany przez eskadrę amerykańską sposób bombardowania, dalej na to, że okręty amerykańskie dopuszczają się nadużyć z flagą hiszpańską, a w końcu postanowiono zwrócić uwagę, że Amerykanie przecinają druty międzynarodowego telegrafu podmorskiego.

Madryt, 28 maja. W senacie usprawiedliwiał swoje rządy ostatni generalny kapitan na Filipinach, marszałek Primero Rivera. Oświadczył on, że gdy zażądał z Hiszpanii dostarczenia mu środków do stawienia oporu wrogowi, odpowiedziano, iż wobec interwencyi Papieża nie ma obawy rozpoczęcia kroków wojennych.

Na murach Manilli nie będzie nigdy powiewała płachta, nazywająca się flagą amerykańską. Amerykanie zapoznają sytuacyę, — ogromna bowiem większość krajowców jest zdecydowana bronić władzy zwierzchniczej Hiszpanii.

Przemawiał następnie minister marynarki. Nie uznaje on za pożyteczne, aby obecnie mówić o wojnie. Oświadcza, iż rząd da marszałkowi Primero zadośćuczynienie za jego gorliwość i lojalność.

Madryt, 28 maja. (*Telef.*) Eskadra rezerwowa, stojąca w Kadyksie, wyrusza w tych dniach na manewry morskie, a ztamtąd albo na wody wysp filipińskich, albo na wody Kuby.

Hawanna, 28 maja. Generał Blanco sprzeciwił się wyjazdowi parowca „Lafaeytte“ z ładunkiem węgla, gdyż węgiel jest potrzebny dla okrętów hiszpańskich.

Niszczyciel torped „Terror“, należący do eskadry admirała Cervery, przybył do Fajardo. „Terror“ spostrzegł około San Juan na Portorico cztery okręty amerykańskie i dla tego zmienił kierunek. Eskadra Cervery pozostaje ciągle pod Sant Jago de Cuba. Główny korpus eskadry Sampsona blokuje ten port. — Eskadra Schleya strzeże cieśniny Yukatan.

Hawanna, 28 maja. (*Telef.*). Przybył tu wczoraj okręt amerykański celem wymiany jeńców wojennych. Wymiana jeńców nastąpiła. Amerykańscy jeńcy, którzy byli w niewoli u Hiszpanów, wyrażali się z największem uznaniem o obchodzeniu się Hiszpanów z nimi.

Hiszpanie, którzy byli w niewoli amerykańskiej, opowiadają, że w drodze do Hawanny spotykali się z licznymi statkami hiszpańskimi, a publiczność na tych statkach witała ich owacyjnie.

Nowy Jork, 28 maja. Rząd otrzymał od admirała Schleya wiadomość, że eskadra Cervery znajduje się już pod St. Jago de Cuba.

Londyn, 28 maja. (*Telefonem*). Korespondent wojenny *Daily Telegraph*, który na prywatnym okręcie towarzyszył komendantowi Schleyowi, donosi, że we czwartek wieczorem spotkali okręt amerykański, który przybył z Sant Iago de Cuba i przywiózł wiadomość, że flota Cervery nie znajduje się w zatoce Sant Iago.

Londyn, 28 maja. (*Telefonem*). *Biuro Reutera* donosi: Obiega pogłoska, że flota amerykańska została w Sant Jago de Cuba pobita. Admirał Sampson ma być zabity. Pogłoska ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 28go maja 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 164 50, Węgierskie akcye kredytowe 399 50, Akcye anglo-austryackie 158·25, Akcye banku Union 298·—. Kredytowe ziemskie 471·—, Kredyty 361·—, Akcye kolei południowej 71·25, Losy tureckie 60·90, Akcye kolei państwowej 363·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295·50. 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98.20, Akcye tytoniowe 130·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 263·75 Akcye banku dla krajów koronnych 229·50, 4-procentowa węgierska renta złota 120·90, Akcye banku związkowego 270·—, Rubel papierowy 1;28·25. Węgierska renta papierowa 99·20, Rimurania 254·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 27go maja 1898 r. W i e d e ń: okowita per 10.000 liter prompt 11·10 do 11·30 złr B u d a p e s z t: Pszenica na jesień 12·80 do 12 90 z B e r l i n a: pszenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Do Pana **M. Freilicha** sp. bandażysty we Lwowie ul. **Gródecka l. 35.**

Czuję się w miłym obowiązku publicznie podziękować Panu za wyleczenie bandażem własnego pomysłu, mego długoletniego oficyalistę i przyjaciela z obustronnej przepukliny, na którą przez dłuższe lata leczył się nosząc bandaże przeróżnej konstrukcyi. Przez cały czas kuracyi zajmował się Pan Freilich chorym nader starannie co zaświadczając niniejszem w podobnych wypadkach każdemu go polecić najsumienniej mogę. 569

Aleksander hr. Piniński.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 maja 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Ruprecht z Kutzman, K. Wierzchleyscy z Stawczan, Z. Jaroszyńscy z Błudnik, S. Sozański z Hordyni. A. hr. Dzieduszycki z Brzozowa, M Zakrzewski z Czerniowiec.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Grocholski z Kłodna, W. hr. Raciborowski z Rossyi, W. Abrahamowicz z Polanki, dyr. A Blumenfeld z Krakowa, Z Jankowski Z Faljówki, dr. S. Berson z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Grabowski z Koniuchy, D. A Pędracki z Turki, D Udrycki z Mostów, A. Reitzenstein z Końska, M. Trzeciak z Wołynia, D. Lachowski z Drohobycza. T. Stanek z Wiszeńki, E. Koliński z Warszawy.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 28 maja 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50		213.50	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	297	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	257	—	261	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	50	111.	20
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	100	40	101	10
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w $41^1/_2$ lat	97	80	98	50
4% los w 56 lat	96	60	97	30
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	102	50	104	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	—	96	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	60	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 maja 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.95	102.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.75	101.95
kwiecień-październik	101.75	101.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.—	143.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.75	198.75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.—	150.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.20	121.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	120.50	121.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.40	129.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.50	212.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.25	120.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.90	121.10
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.50	158.25
„ „ „ za 50 zł.	157.—	157.70
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96 —	96.30
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.75	61.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105 —	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.40	101.30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.75	97.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.20	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101.—	101.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. $57^1/_2$ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.25	201.25
Clary 40 zł. mk.	65.—	65.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	171.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23 —
Palffy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	84.50	85.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	161.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.75	157.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1425.—	1428.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.80	359.30
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.25	397.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	756.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	84.50	85.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	229.—	229.50
„ Austro-węg. 600 zł.	912.50	913.25
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.50	298.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.75	133.50
Zivnostenska banka 100	129.50	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3530.—	3535.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	294.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	370.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213.50	214.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	471.—	473.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	311.—	313.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	155.60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	743.—	745.50
Schodnicy 500 kor.	650.—	660.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.50	181.50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.85	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.85
Paryż za 100 fran.	47.62	47.67
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.37	44.47
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47.50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.77	11.81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.85	58.90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.27	1.28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L VIII 949 93 98/8 VIII (3402 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Streckera do rąk adw. H. Bermanna w Krakowie przeciw Franciszkowi i Józefie Gargom w. Półwsiu zwierzynieckiem wyznacza się II. termin licytacyjny lk. 99 lwh. 99 w Zwierzyńcu dłużników własnej odnośnie do ts. rezolucyi z 26 czerwca 1897 l. 69906 po bezskutecznym odbyciu I. licytacyjnego terminu odbędzie się **w dniu 6 lipca 1898 o 10 rano** w tymże sądzie sala Nr. 29.

Cena wywołania 3551 zł.

Wadyum 356 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Rothwein ze substytucyą dr. Kirchmayera w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.
Kraków, 12 maja 1898.

L. E. 37/98 6 (3099)

Na żądanie gal. Kasy Oszczędności we Lwowie zastąpionej przez p. adw. dr. Godzimira Małachowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 8 lipca 1898 o godz 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. licytacya należących do Antoniego Grzymały Raczewskiego dóbr Russocice w o w okręgu sądowym rohatyńskim położonych whl. 144 ks. ks. gr. dla większych posiadłości objętych wraz z pn. składającemi się z z budynków mieszkalnych i gospodarczych. inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona przy udzieleniu pożyczki przez gal kasę Oszczędności na 111 300 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 74200 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły opisania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd obwodowy Oddział I.
Brzeżany, 2 maja 1898.

L. 33673 (3411 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1899 1900 i 1901 odbędzie się d. 14 czerwca 1898 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawić się mającego wynoszą na gościńcu:

brzeżańskim 5920 m³ szutru zł. 19282 ct. 70
bursztyńskim 2360 „ „ „ 6920 „ 55
Razem 8280 m³ szutru „ 26203 „ 25

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 25 maja 1898.

L. 33674 (3412 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Bursztyn-Łopuszna w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1899 1900 i 1901 odbędzie się dnia 22 czerwca 1898 w ck. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynoszą za 1400 m³ kwotę 4.835 zł.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k Namiestnictwa
Lwów, dnia 25 maja 1898.

L 10410 (3407 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Agnieszki małżonków Kozaków w kwocie 50 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 czerwca i 24 sierpnia 1898 każdym razem o godz 10 rano publiczna licytacya 1/5 części realności wyk. hip. l. 481 i 773 gm. Nisko objętej, a dłużnika Józefa Dymowskiego własnych.

Cena wywołania 26 zł.
Wadyum 2 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, 10 grudnia 1897.

E. 56/98 1 (3329 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Tłumaczu odbędzie się dnia 30 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Bohorodczanach,

licytacya połowy realności wyk. hip. l. 144 gm. kat. Pochówka, z parc. gr. lk. 126, 128, 130, 133, 548, 1138, 1139, 1140 się składającej i całej realności wyk. hip. l. 294 gm. Pochówka, w skład której wchodzą parc. bud. lk 5/2 i grunt. 241,2 242/1.

Nieruchomość objęta whl. 144 w Pochówce wystawiona na licytacyę jest oceniona na 182 zł. zaś realność whl. 294 tejże gminy na 172 zł.

Najniższa cena wynosi realności objętej whl. 144 kwotę 121 zł. 34 ct lwh. 294 kwotę 114 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których by jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Bohorodczany, 25 lutego 1898.

E. 154/98 3 (3389 2—3)

Na żądanie Wojciecha Pawlikowskiego zastąpionego przez adw. dr. Szayera w St. Sączu odbędzie się d. 30 czerwca 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze drzwi 2. licytacya posiadłości objętej whl 167 ks. gr. gm kat. Moszczenica.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na tysiąc sto zł.

Najniższa cena wynosi 733 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. drzwi 3.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. II.
Stary Sącz, 12 maja 1898.

L. E. 45/98 (8) (3248 2—3)

Na żądanie towarzystwa kredytowego i oszczędności w Tłumaczu, odbędzie się dnia 5 lipca 1898 o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 licytacya realności whl. 425, 426, 783 gm. k. Krzywotuły wraz z przynależnościami whl. 425 oceniony na 50 zł, whl. 426 na 955., zł whl. 783 na 200 zł takowe niżej 2/3 sprzedane nie będą

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wolno przejrzeć w tutejszym sądzie biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wymienionym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi, pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Ottynia, dnia 5 maja 1898.

L. 4702 VI 13/92 (3347 2—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 303 ks. gr. gm. Gwoździec miasto spadkobierców Józefa Bernsteina własnej w dniach 24 czerwca i 26 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 630 złr.
Wadyum 63 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 18 grudnia 1897.

L. 41016 (3427 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na dojazdach przy moście na Sanie w Zarzeczu i na drodze strategicznej Zarzecze Domostawa w niskim okręgu budowniczym w latach 1899 1900 i 1901 odbędzie się dnia 20 czerwca 1898 w ck. Starostwie w Nisku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w 1899 dostawić się mającego wynoszą:

dla dojazdów przy moście na Sanie w Zarzeczu za 40 m³ wartości . . 169 zł. 60 ct.
dla drogi strategicznej Zarzecze-Domostawa 235 m³ wartości 1259 „ 60 „
razem 275 m³ „ 1429 „ 20 .

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym ck. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonem dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 % kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek, dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 25 maja 1898.

Konkursa.

L. 46283/II (3366 3—3)

KONKURS.

Na posady expedyenta przy c. k urzędzie pocztowym w Krasiczynie, w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zl.

Pobory:
Płaca rocznych 300 zł
za służbę telegraficzną 120 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 80 zł.
i wynagrodzenie 800 zł.
za codzienną dwurazową jazdę posłańcą do Przemyśla i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13 czerwca b. r do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 maja 1898.

L. 46061 (3395 2—3)

KONKURS.

1. Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Kulikowie w powiecie Żółkiewskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł.

Pobory:
Płaca rocznych 400 zł.
ryczałt kancel. 100 zł.
i wynagrodzenie 700 zł.
za jazdy posłańca cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Expedyenta pocztowego w Kamienicy w powiecie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancel. 40 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.
no codziennego posłańca pieszego do Łącka i napowrót.

3. W Podgórzu Płaszów dworzec w powiecie Wielickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł.
i ryczałt kancel. 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 maja 1898.

L. 493 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. W szkole 5-klasowej męskiej w Zbarażu posada nauczyciela religii grecko-katol. z obowiązkiem udzielania tej nauki w miejscowej 5-klasowej szkole żeńskiej, z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkanie.

O powyższą posadę ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani.

2. W szkołach 5-klasowej męskiej i 5-klasowej żeńskiej w Zbarażu po jednej posadzie starszego (ej) nauczyciela (lki) z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkanie.

Na posadę nauczycielki szkoły żeńskiej zastrzega się pierwszeństwo kandydatce z kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

3. W szkole 2-klasowej w Łubiankach niższych posada kierownika szkoły z płacą 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo, tudzież wolnem pomieszkaniem

4. W szkołach 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Dobrowodach, 2. w Hniliczkach (298 zł. gotówką i 52 zł. w naturze), 3 w Jacowcach (263 zł. gotówką i 87 zł. w naturze), 4. w Koziarach, 5. Łozówce, 6. Palczyńcach (23 zł. dodatku osobistego, niewliczalnego do emerytury), 7. w Sieniawie, 8. Terpiłówce (306 zł. 88 ct. gotówką i 43 zł. 12 ct. w naturze), 9. w Worobijówce (272 zł. gotówką i 78 zł. w naturze), 10. w Zbarażu starym z płacą 350 zł.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 6 lipca b. r.

Zbaraż, dnia 16 maja 1898.

L. 52 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kosowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły mieszanej w Kosowie z płacą 450 zł, dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum a ewentualnie na posadę starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10% na pomieszkanie.

Językiem wykładowym jest język polski. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym.

Należycie udokumentowane podania wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do 6 lipca 1898 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie.

W Kosowie, dnia 16 maja 1898.

L. 884 (2—2)

KONKUSR.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego samoistnego nauczyciela 1-klasowej szkoły ludowej w Kowalowych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym, oraz prawem pobierania ustawą przyznanych dodatków 5 letnich.

Kandydaci z patentem dla szkół ludowych pospolitych, z językiem wykładowym polskim mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych do 6 lipca b. r.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1898.

L. 762 (2—2)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na jedną posadę starszego nauczyciela szkoły 5-klasowej mieszanej w Żydaczowie z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie z prawem pierwszeństwa dla kompetentów, którzy się wykażą egzaminem do szkół wydziałowych z grupy II.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w wykaz lat służby i tabelę kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie w terminie do 6 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Żydaczów, dnia 14 maja 1898.

L. 689 (1—2)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na stałą posadę nauczycielki 5-klasowej szkoły dziewczęt w Dobromilu z terminem do 6 lipca 1898. Do posady tej przywiązana jest płaca 450 zł. i 10% tytułem dodatku na pomieszkanie.

Pierwszeństwo będą miały nauczycielki z egzaminem do szkół wydziałowych z I. grupy.

Kompetentki ubiegające się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Dobromilu, dnia 16 maja 1898.

L 1043 (1—2)

KONKURS.

C. k Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej połączonej ze szkołą 4-klasową pospolitą z płacą roczną 800 zł. i 80 zł. na pomieszkanie i prawem pobierania ustawą przyznanych dodatków pięcioletnich.

Kandydaci na tę posadę winni wykazać się patentem dla szkół wydziałowych z grupy I z językiem wykładowym polskim i wnieść podania do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie do dnia 6 lipca bież. roku

Tarnów, dnia 9 maja 1898.

L. 1058 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole 6-klasowej męskiej w Wadowicach z roczną płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 5-klasowych szkołach ludowych męskiej i żeńskiej w Andrychowie z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

O posady te mogą wnieść podania kanonicznie ordynowani kapłani świeccy i zakonni za pośrednictwem swych władz przełożonych.

3. Na posady samoistnych nauczycieli szkół 1-klasowych: w Barwałdzie Średnim, Brodach, Frydrychowicach, Grodzisku, Jaszczurowej, Nidku, Podolszu, Ponikwi, Przytkowicach, Skawcach, Skawinkach, Tłuczani, Witanowicach, Zagórniku i Zygodowicach z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum.

4. Na posady młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych w Inwałdzie i w Izdebniku z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Od kandydatów i kandydatek na posady pod 3) i 4) wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych.

Kompetenci (kompetentki) winni wnieść należycie udokumentowane podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy i wymiar wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach najpóźniej do 6 lipca b. r.

W Wadowicach, dnia 24 kwietnia 1898.

L. 1806 (1—2)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę starszego nauczyciela szkoły 4 klasowej mieszanej połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Mikołajowie nad Dniestrem z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do dnia 6 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Żydaczów, dnia 11 maja 1898.

L. 604 (1—2)

KONKURS.

W okręgu szkolnym bialskim opróżnionych jest kilkanaście posad nauczycieli samoistnych i młodszych tymczasowych w szkołach wiejskich z płacą 300 do 350 zł. oraz wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (tki), którzy wykażą się świadectwem dojrzałości, otrzymają posady te już od 1 sierpnia b. r., jeżeli podania swe wniosą do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej najdalej do dnia 20 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Białej, dnia 2 maja 1898.

L. 965 (1—2)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela religii rz. kat. w szkole 5-klasowej wydziałowej żeńskiej połączonej ze szkołą 4-klasową pospolitą w Kołomyi.

Do posady tej przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 800 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie w rocznej kwocie 80 zł.

2. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole wydziałowej męskiej w Kołomyi z roczną płacą w kwocie 800 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 80 zł.

3. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 4-klasowej męskiej połączonej ze szkołą wydziałową z roczną płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 70 zł.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi do 6 lipca 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Kołomyi, dnia 2 maja 1898.

L. 1135 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę mistrzyni ogródka freblowskiego, połączonego z 2-klasową szkołą mieszaną im. Zimorowicza we Lwowie.

Mistrzyni posiadać będzie charakter starszej nauczycielki i pobierać będzie roczną płacę 800 zł., wolne mieszkanie, ewentualnie roczny dodatek na mieszkanie w kwocie 80 zł.

Kandydatki, ubiegające się o tę posadę, winne się wykazać patentem na nauczycielkę szkół ludowych i świadectwem na mistrzynię ogródka freblowskiego.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie do 6 lipca 1898.

We Lwowie, dnia 9 maja 1898.

L. 1323 (1—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

a) Na posadę starszego nauczyciela szkoły 5-klasowej męskiej w Dolinie z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela tej szkoły z płacą 400 zł. i 10% na pomieszkanie.

b) Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 4-klasowej mieszanej w Rożniatowie z płacą 400 zł. i 10% na pomieszkanie.

c) Na posadę dwóch starszych nauczycieli (nauczycielek) szkoły 4-klasowej mieszanej w Mizuniu z płacą 350 zł. i 10% na pomieszkanie.

d) Na posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 350 zł. i 10% na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10% na pomieszkanie w szkole 4-klasowej mieszanej w Perehińsku.

e) W szkołach 1-klasowej w Ceniawie, Cisowie, Czołhanach, Nowoszynie, Podbereżu, Rakowie, Roztoczkach, Strutynie wyżnym, Tiapczu z płacą 350 zł, wolnem mieszkaniem i najmniej 1 morgiem gruntu ornego.

W szkołach pod a) i b) jest język wykładowy polski, pod c) d) i e) ruski.

Z kandydatów, ubiegających się o posadę nauczyciela starszego szkoły męskiej w Dolinie, będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy I.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych do dnia 6 lipca b. r.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Dolina, dnia 16 maja 1898.

L. 564 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Horodence ogłasza następujący konkurs celem stałego obsadzenia posad:

a) w szkołach 1-klasowych w Horodence na przedmieściu „Kotykówka“ z płacą 450 zł i wolnem pomieszkaniem; w Daleszowie, Dzurkowie, Głuszkowie, Kolankach, Kopaczyńcach, Kunisowcach, Łuce, Michalczu, Nieźwiskach, Oknie, Olejowej-Korolówce, Podwerbcach, Siemakowcach, Wierzbowcu, Żukowie i Żywaczowie z płacą 350 zł. (język ruski wykładowy),

b) W szkołach 2-klasowych posady młodszych nauczycieli (lek) w Czernelicy, Czerniatynie, Czortowcu (wolne pomieszkanie), w Rakowcu, Serafińcach,

c) na posady kierownika szkoły 2-klas. w Czortowcu z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem. W Czernelicy jest język wykładowy polsko-ruski, w innych ruski.

Kandydaci lub kandydatki, mający egzamin kwalifikacyjny do szkół pospolitych, ubiegający się o owe posady, mają wnieść należycie udokumentowane podania do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Horodence w nieprzekraczalnym terminie do 6 lipca 1898.

Horodenka, dnia 30 marca 1898.

L 352 (1—2)

KONKURS.

C. k. okręgowa Rada szkolna w Rzeszowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora wydziałowej szkoły męskiej w Rzeszowie z terminem do 6 lipca b. r.

Z posadą tą jest połączona płaca w kwocie rocznej 800 zł. i 200 zł. rocznie za kierownictwo prócz wolnego pomieszkania w budynku szkolnym.

Kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych reflektujący na tę posadę winni wnieść w powyższym terminie podania z dokumentami za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Rzeszów, 5 maja 1898.

L. 719 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich z terminem do dnia 6 lipca 1898:

I. Dwie posady starszych nauczycieli (lek) szkoły 5-klasowej w Przemyślanach z płacą IV. klasy według art. 11 ustawy z dnia 5 maja 1896 lit. A., ewentualnie B. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

II. a) Po jednej posadzie młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych w Dunajowie i Świrzu z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

b) Po jednej posadzie nauczycieli młodszych szkół 2-klasowych w Hanaczowie, Janczynie, Korzelicach, Kurowicach, Laszkach król., Słowicie, Wyżnianach, Zadwórzu i Załmościu z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

III. W szkołach 1-klasowych z płacą 350 zł. w: 1 Dobrzanicy, 2. Ładańcach, 3. Łahodowie, 4. Majdanie lip., 5. Niedzieliskach, 6. Nowosiółce, 7. Peczeni, 8. Podusowie, 9. Poluchowie wielkim, 10. Sołowej, 11. Tuczném, 12. Turkocinie, 13. Wojciechowicach, 14. Zeniowie.

Do posad samoistnych przywiązany jest użytek ogrodu i jednego morga pola ornego, tudzież wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

W szkołach w Dunajowie, Świrzu, Przemyślanach, Hanaczowie, Wyżnianach i Zeniowie jest wykładowy język polski, w innych ruski.

Kandydaci (tki) ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach.

W Przemyślanach, 3 maja 1898.

L. 448 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole 5-klasowej w Ropczycach z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na posady nauczycieli stałych szkół 1-klasowych w Gumniskach fox., Kozodrzy, Niedźwiadzie, Małej, Pustkowie, Zagorzycach z płacą roczną 350 zł., wolnem pomieszkaniem i prawem użytkowania gruntu szkolnego.

3. Na posady młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych, w Czarnej, Chechłach, Brzezinach, Nagoszynie z płacą 300 zł.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 6 lipca b. r.

Ropczyce, dnia 18 kwietnia 1898.

L. 1198 (3429)

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 18 maja 1898 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczna 300 zł. a. w. prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania udokumentowane metryką, świadectwem moralności i i dyplomem c. k. akademii weterynaryjnej przedłożyć należy najdalej do 15 czerwca 1898 do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu miasta

Jaworów, dnia 19 maja 1898.

L. 831/98 (3430 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy instytucie farmakologicznym na Wydziale medycznym c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem powtórnie konkurs z terminem do dnia 20 lipca 1898.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywalnego 75 zł. tudzież relutum na ubranie służbowe rocznie 21 zł.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązek spełniania tych posług, które przez przełożonego instytutu farmakologicznego zostaną zlecone.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać 1o. znajomość czytania i pisania w języku polskim. 2o. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego. 3o. pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się znajomością stolarstwa lub ślusarstwa. 4o. wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do Senatu akademickiego lwowskiego c. k. Uniwersytetu

Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy. Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu

Lwów, dnia 25 maja 1898.

Upadłości.

L. S. 13/98 (1) (3415 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Henryka Eintrachta nieprotokołowanego kupca w Krakowie Stradom 16 a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Antoniego Wawrausza Radcę Sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra. Samuela Winklera, z substytucyą p. adw. dra. Józefa Gleitzmana.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 8 czerwca 1898 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy, wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w tym znajdował do dnia 20 sierpnia 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 września 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 25 maja 1898.

L. S. 4/98 (1) (3321 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Hammera nieprotokołowanego kupca w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sądu krajowego Bolesława Dzianotta, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra. Moritza Reinesa z substytucyą pana adwokata dra. Juliana Malca.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 8 czerwca 1898 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 21 lipca 1898 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 23 sierpnia 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoją zgłoszą, a na oznaczonym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 18 maja 1898.

L. III 87/97 (1/VI) (3375 3—3)

W sprawie konkursowej Rozalii Rudolf mianuje sąd w miejsce radcy sądu krajowego Kwapniewskiego, komisarzem konkursu radcę sądu krajowego Władysława Teleśnickiego.

C k. Sąd krajowy.

W Krakowie, 13 stycznia 1898.

L. S. 9|98 (1) (3399 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Horowitza protokołowanego kupca towarów sukiennych w Nowym Sączu, zamieszkałego, mającego filię w Krakowie, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został radca s. k. P Kawski, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej adwokat p. dr. Daniel w Nowym Sączu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 16 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym się stawić mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 11 sierpnia 1898 stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 25 sierpnia 1898 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Nowy Sącz, dnia 23 maja 1898.

L. 43203/97 (3374 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dla sprawy konk Wiktora Lublinera zamianowany został c. k. r. s. k. Teleśnicki komisarzem konkursowym.

Kraków, 31 grudnia 1897.

Kuratele.

P. 22/98 (1) (3311 3—3)

Józefa Łapuszkowa ze Szczakowy uznana za umysłowo chorą. Kuratorem Jan Łapuszek w Szczakowie ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Jaworzno, dnia 28 kwietnia 1898

L. 4/98 (5) (3271 3—3)

Ludwik Bryk rolnik z Kołodziejówki uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Macieja Bryka rolnika z Kołodziejówki.

C. k. Sąd powiatowy Od. III.

Skałat, dnia 27 kwietnia 1898.

P. 62/98 (3272 3—3)

Kość Andrijów wel Mykietyn rolnik uz Chomiakówki marnotrawcą, uznany pod kuratelę Jurka Petryszyna poddany został.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Tyśmienica, 4 maja 1898.

P. 146/98 (1) (3328 3—3)

Franciszek Zabierowski z Nowego Sącza urnany umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono Władysława Zabiorowskiego z Gorlic.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 11 lutego 1898.

L. cz. XII.z3/98 (3) (3345 2—3)

Pinkas Schamroth uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Eliasz Schamroth.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XII.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1898.

L. 2/98 (1) (3393 2—3)

Michał Szapuła, gospodarz z Harbuzowa, marnotrawcą uznany.

Kuratorem jego Semko Kowal, gospodarz z Harbuzowa.

C. k Sąd powiatowy Oddział I

Zborów, dnia 5 lutego 1898.

P. 49/98 (3386 2—3)

Agnieszka Chylkówna z Piekar uznana za marnotrawcę, kuratorem jej Franciszek Janik Piekar.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, d. 12/5 1898.

P. 66/98 (1) (3387 2—3)

Katarzyna Moczerna z Tarnowicy uznana marnotrawczynią kuratorem Wasyl Horodeńko.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 21 marca 1898.

P. 37/98 (3) (3409)

Iwan Badan z Wulki mazowieckiej marnotrawnym uznany, Fedko Sawka z Wulki mazowieckiej kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 14 kwietnia 1898.

L. 2/98 (3) (3405 1—3)

Michał Brożyna z Piątkowej został uznany ze marnotrawcę, kuratorem ustanowiony został Hryć Holik z Piątkowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bircza, dnia 28 marca 1898.

P. 71/98 (3) (3426 1—3)

Aksenty Opacki ze Zbaraża uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Józef Biernat gospodarz ze Zbaraża.

C k. Sąd powiadowy Oddział I.

Zbaraż, dnia 28 kwietnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. C. II. 16/98 (2) (3384 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Ciemięgę, że Franciszek i Anna małż Ciemięgowie wnieśli przeciw niemu i tow. skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 32 w Sterkowcu, wskutek czego rozprawę w tut. sądzie w sali nr. 12 na dzień 7 czerwca 1898 o godz. 9 rano rozpisano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Macieja Ciemięgi ustanawia się pana adw. dr. Ludwika Parviego w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Brzesko, dnia 26 kwietnia 1898.

E. 47/98 (3) (3232 3—3)

Panu Włodzimierzowi Postrusk emu w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie firmy I. A. Brecher contra Włodzimierzowi Postruskiemu właścicielowi dóbr w Wojniłowie pto 6000 zł. a. w. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 26 marca 1898 E. 47/98 (1), którą dozwoloną została przymusowa licytacya dóbr Wojniłów whl. 184 ts. ksiąg dla większych posiadłości objętych, jakoteż adnotacya wdrożenia postępowania licytacyjnego na karcie powyższych dóbr, jakoteż oszacowania dóbr powyższych i tychże przynależności

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Włodzimierz Postruski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Hordyńskiego w Stanisławowie

Tenże kurator zastępywać będzie pana Włodzimierza Postruskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie

Oddział IV, dnia 30 kwietnia 1898.

L. cz C. II. 148/98 (3350 3—3)

Przeciw Romanowi Kopyściańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Hrycia Gluza ze Skwirtnego pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8 czerwca 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Romana Kopyściańskiego ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy w Gorlicach

Oddział II., dnia 22 marca 1898.

L. 5599 (3191 3—3)

Mikulieniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Zimowskiego z Łuki wielkiej, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 23 lutego 1896 liczba 1461 ustanowiono kuratora Feliksa Urbana.

C. k. Sąd powiatowy

Mikulińce, dnia 20 sierpnia 1897.

Nc. 126/98 1 (3212 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Feśka Grzeszczyszyna czyli Hryszczyszyna ustanawia się Antoniego Kiktę robotnika z Posady sanockiej kuratorem do przeprowadzenia przeciw Iwanowi Kotowi i Maryi Hryszczyszyn sporu o oddanie 1/8 części realności wyk. hip. l. 44 ks. gr. gm. Czerteż

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Sanok, 20 marca 1898.

T. 4/98 (2) (3177 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Wadowice wird auf Ansuchen des Adolf Körbel als Vormund der minderjährigen nach Josef Neumann zurückgebliebenen Kinder: Louis, Albert, Else, Marie und Stefanie Neumann de praes 20 März 1898 Gesch. Zahl T. 4|98 (1) wird das Amortisirungsverfahren des auf den Namen Josef Neumann'sche Nachlassmassa lautenden Sparkassaeinlagsbuches der Sparkassa der Stadt Biala E. N. 11922 über den Betrag von 955 fl. $5^1/_2$ kr. ö. W. eingeleitet, und zugleich werden alle diejenigen, welche das erwähnte Einlagebuch in Händen haben sollten, auf eine Frist von sechs Monaten vom Tage der Kundmachung des Edictes vorgeladen, und ihnen aufgetragen, dass sie solches binnen dieser Frist so gewiss vorbringen sollen, als es sonst auf neuerliches Ansuchen des Adolf Körbel für nichtig gehalten, und die Sparkasse der Stadt Biala darauf ihnen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Wadowice, am 30 April 1898.

L. 6250 (3268 2—3)

Mikulieniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejca pobytu Janka Zabłockiego syna Andrucha z Białoskórki że celem doręczenia mu tus. uchwały z 1 listopada 1895 l. 8001 ustanawiono kuratora Wasyla Zabłockiego.

Mikulińce, dnia 27 września 1897.

L 5959 (3193 2—3)

Mikulieniecki sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrucha Sawora syna Ilka z Białoskórki, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 2 marca 1896 l. 1658 ustanowiono kuratora Ilka Sawora.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 31 sierpnia 1897.

L. cz. IV. 202/57 (1) (3181 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie oddział III. zawiadamia, że Antonina Kowłowska zmarła w Borszczowie 18 marca 1857 bez ostatniej woli rozporządzenia

Ponieważ sądowi niewiadomo czy i którym osobom prawo dziedziczenia jej spadku przysługa, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek powodu prawa do tej spuścizny rościć chcieli, aby w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego swe prawo dziedziczenia tutaj zgłosili, wykazali i deklaracye spadkowe wnieśli, inaczej spadek, którego kuratorem adw. dr. Dorundiak został ustanowiony, tylko z tymi, którzy się do spadku oświadczą i prawa dziedziczenia wykażą będzie pertraktowany i im przyznany, część zaś nieobjęta spadku, ewentualnie cały spadek, gdy nikt się nie oświadczy, jako bezdziedziczny skarbowi państwa zostanie wydany.

Borszczów, dnia 10 kwietnia 1898.

C. 58/98 (1) (3406 2—3)

Ludwikę z Kowalskich Ozimek z miejsca pobytu i życia niewiadomą zawiadamia się, że przeciw niej, Tomaszowi Kowalskiemu. Edmundowi Kowalskiemu i Maryi Kowalskiej, Aleksandra Bamborowicz wniosła pozew o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 1225 gm. kat Bełz, że dla niej kuratora ustanowiono w tej sprawie c. k. notaryusza Sawczyńskiego w Bełzie, któremu równocześnie pozew się doręcza i wzywa się Ludwikę z Kowalskich Ozimek, aby swemu kuratorowi informacyi do obrony wniesła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, inaczej złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Termin do rozprawy wyznacza się w tej sprawie na dzień 27 maja 1898 o godz. 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bełz, dnia 23 marca 1898.

L. 5296

OBWIESZCZENIE

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Stanisławowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 1 lipca, dla grupy gmin miejskich na 4 lipca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 5 lipca, dla grupy większych posiadłości na 8 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rady powiatowej w powiecie wybierają: grupa większych posiadłości trzech członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwu (2) członków; grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków z tych miasto Stanisławów dziesięciu (10) członków; grupa gmin wiejskich dziewięciu członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 23 maja 1898.

L. 5225

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Nadwórniańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 1 lipca, dla grupy gmin miejskich na 4 lipca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 5 lipca, dla grupy większych posiadłości na 7 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscowościach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają,

Do Rady powiatowej w powiecie Nadwórniańskim wybierają: grupa większych posiadłości pięciu (5) członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu (jednego) członka; grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 25 maja 1898.

L. cz. VI 981/97 (1) (3421)

Hryńkowi Sambor syn Danyły w Czernilowie ruskim w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu Jakóba Cieplaka o intabulacyę prawa własności do parceli l. kat. 736/2 wyk. hip. l. 212 gm. kat. Czernilów ruski objętej ma być doręczoną uchwała z dnia 12 czerwca 1897 l. cz. 11488, którą powyższą intabulacyę na rzecz Jakóba Cieplaka dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hryńko Sambor syn Danyła przebywa, ustanawia się jemu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Zarzyckiego z substytucyą dr Sygala.

Tenże kurator zastępywać będzie Hryńka Sambor syna Danyły w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu

Oddział IV., dnia 15 kwietnia 1898.

L. cz. Cg I. 76/98 (1) (3417)

Przeciw Lechowi Blumskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Felicyę z Nowakowskich Dobrzyńską zast. przez adw. dr. Schätzla pozew o uznanie komportacyi podaniem z 18 maja 1898 N 51/98 w c. k. Sądzie powiatowym w Brzeżanach uskutecznionej za usprawiedliwioną pretensyi pozwanego z testamentu ś. p. Tekli Nowakowskiej za zgasłą, ewentualnie intabulacyi prawa zastawu w stanie biernym 4/6 części dóbr Strychańce zasądzenie pozwanego na odszkodowanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do 1 audyencyi na dzień 14 czerwca 1898 o godz. 10 rano w sali Nr. 20 przy tut. Sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego Lecha Blumskiego ustawawia się Pana dr. Pohla adw. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach

Oddział I., dnia 23 maja 1898.

L. cz. 609 (3423 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Lidochower uwiadamia się, iż firma Käfer, Chaim Leisor 2 im. Käfer i Efroima Käfer jako spadkobiercy Benjamina Leiby 2 im. Käfer wnieśli przeciw niemu do tut. sądu w dniu 23 marca 1898 l. cz. whl. 609 gm. Brody prośbę o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn. w stanie biernym ciała hipot. whl. 609 gm. Brody w poz. 8. C. na rzecz jego ciężącej i że na takową termin do przesłuchania go na dzień 24 czerwca 1898 o godz. 10 rana wyznaczony został.

Dla strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Lidochower ustanawia się kuratorem adw. dr. Jakóba Byka w Brodach, który zastępywać będzie Wolfa Lidochower w powyższej sprawie dopóki tenże się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zami anuje

Brody, dnia 20 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 1057/98 (1) (3233)

Przeciw Kazimierzowi Gumińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Izraela Turteltauba pozew o 75 zł.

Na podstawie pozwu z dnia 3 maja 1898 Cw. 1057/98 wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Gumińskiego, ustanawia się pana adwokata dra. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Gumińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II., dnia 4 maja 1898.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Adler Markus, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Auerhahn Hermann Kopernika 12
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna.
Flieg Józef, ul. Jagiellońska l. 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska l. 11
Górski Zygmunt, ul. Krasickich l. 7.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
A. W. Menkes pl. Marjacki l. 3.
Landes Michał Skarbkowska 4. 75
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Menkes A. W., plac Strzelecki 3.
Noweżeniak J., ul. Kopernika 4.
Max Tuch
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.
Reinbach Pinie, plac Gołuchowskich.
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Jakób Voise ulica Żółkiewska
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schwill J. Krasickich 20.
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika l 31.
Täutzer S. B., Chorążczyzna 20
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Tuch M. ul. Grodzickich 4.
Voise Jakób, Żółkiewska
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. S. **Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis" kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 6 lipca 1898 r. z rana od 9 do 2 godz. z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 marca do końca kwietnia 1897 od Nr. 1849 aż do Nr. 3771 włącznie.
Lwów, 27 maja 1898. 576

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1898 r. zastawy, dnia 2 i 3 czerwca 1898 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 490
Lwów, dnia 1 maja 1898.

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy MORSZYN pod Stryjem

otwarty od 1 czerwca do 15 września.

Pensyon bez leczenia od 15 zł. tygodniowo, z leczeniem od 20 zł.

Położony wśród lasów szpilkowych 1050 stóp nad poziom morza w zdrowej i uroczej okolicy.

Stacya kolejowa, poczta, telegraf w miejscu. 526a

Leczenie kąpielami solankowemi, borowinowemi, hydropatyą i masażem. Wskazania: choroby przewodu pokarmowego, narządu oddechowego, kobiece, nerwowe, reumatyczne, niedokrewność, zbytnia otyłość.

Zarząd dr. Artur Zopoth, lekarz zdrojowy.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Lekcye szermierki na pałasze i floręty. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

SZPARAGI

1 klgr. 70 ct. 539
Zakład ogrodniczy i Fabr. konserw. w Lubyczy królewskiej (poczta).

Kleryk

ze seminaryum duch. w Poznaniu, akad. wykształcony, pragnie przyjąć miejsce nauczyciela dom. na czas od 1 sierpnia do 30 września. Łask. oferty, przyjmuje Eskp. „Dziennika Poznańskiego“ pod „Nauczyciel“. 121

Na sezon!

Tapety we wielkim wyborze
Stukaterye sufitowe.
Story drelichowe na wałkach samoczynnych i na zwykłe ściągi.
Żaluzye każdej konstrukcyi. 563
Deptaki kokosowe.
Druty mosiężne i niklowane na schody,
poleca magazyn
A. Krzysztofowicz
Lwów plac Halicki l. 2.
Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat.

I W O N I C Z

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi.

Stacya kolei państwowej.

Woda szczawa słona, jod i brom zawierająco, prócz tego znakomite kąpiele borowinowe, tudzież obojętne ciepłe i zimne w osobno urządzonych łazienkach hydropatycznych.

Woda iwonicka jest z powodu znacznej zawartości kwasu węglowego łatwo strawna i przyjemna do picia Tak woda iwonicka świeżego czerpania, jakoteż sól iwonicka, znakomity środek do kąpieli domowych dla osób skrofulicznych jest do nabycia w aptekach, składach wód mineralnych, tudzież wprost w Dyrekcyi zakładu

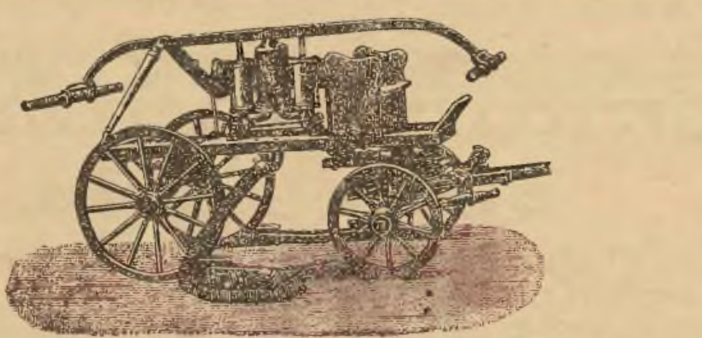
Lekarze: Dr. Kl. Dębicki, lekarz zakładowy i Dr. Rościszewski.

Położenie Iwonicza przeszło 400 m. nad p. m., wśród lasów szpilkowych, śliczne spacery. Zakład posiada przeszło 600 pokoi wygodnie i porządnie urządzonych. — Apteka zaopatrzona we wszelkie wody mineralne. — Na rok bieżący miejsca spacerowe znacznie rozszerzone. — Łazienki borowinowe nowo z komfortem urządzone. — Droga od stacyi kolejowej do zakładu nowa pierwszorzędna. — Kościoł w zakładzie, msza św. codziennie. — Zakład gimnastyczny. — Doskonała muzyka zakładowa. Poczta i telegraf w miejscu. — Oświetlenie elektryczne.

Sezon od 20 maja do końca września.

W I. sezonie (do 20 czerwca) i III. (od 20 sierpnia) mieszkania znacznie tańsze.
Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.
Wszelkich wyjaśnień udziela najchętniej Zarząd Zakładu. 481

Dyrektor Zakładu dr. Rościszewski.



Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i obszarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniejszemi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy H Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydziałów powiatowych 532a

S. Bronikowski w Stanisławowie.

Bank Ludowy i Związkowy

we Lwowie, ul. Słowackiego 8

naprzeciw głównej poczty,

przyjmuje wkładki oszczędnościowe i oprocentowuje takowe po 5%, reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych, gospodarczych i osób prywatnych.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane
poleca 57
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady,
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Starszym i młodym
polecamy dla pouczenia wyszłe świeżo w nowem pomnożonem wydaniu dziełko radcy med. dr. Müllera o
chorobach systemu nerwowego i płciowego
i radykalnem ich wyleczeniu. **Opłacona przesyłka za nadesłaniem 60 ct.** w markach listowych
Curt Röber, Braunschweig. 11

BANK DLA UBEZPIECZEŃ I PRZEMYSŁU

WE LWOWIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

przy ulicy Karola Ludwika l. 5 (dom Stromengera) pierwsze piętro.

Bank przeprowadza na najkorzystniejszych warunkach ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, ułatwia zakupno gruntów miejskich i budowę domów, dostarcza funduszów przy objęciu robót i dostaw publicznych, tudzież przy zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i zajmuje się uregulowaniem interesów majątkowych.

We Lwowie, 28 maja 1898.

DYREKCYA.

577

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wentera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.